

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański



Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia
w tekście (przed kron.) Mk. 250.000
Nekrologi „ 100.000
zwyczajne „ 150.000
drobne za jeden wiersz „ 100.000
Ceny ogłoszeń nielety rozinlać
za wiersz wysokości 1 milimetr
Lla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Kartazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej
Każda nowa po lwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
władomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracji nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Ustawa o lokatorach przyjęta w drugim czytaniu.

Wczoraj Sejm przebiecował w drugim czytaniu rzezc, zwaną ironicznie „ustawą o ochronie najemców”. Wysiłek był nadzwyczajny: urządzono aż dwa posiedzenia w ciągu jednego dnia, aby mózdz wieczorem skończyć głosowanie. Gorliwość p. Marszałka Rataja idzie jeszcze dalej: pomimo przyjęcia znacznej ilości poprawek, nadających ustawie do pewnego stopnia nową postać — trzecie czytanie ma się odbyć już w piątek. Na stawianie poprawek do trzeciego czytania p. Marszałek pozostawił czas nader krótki: dziś do południa mają być doręczone Biuru sejmowemu — inaczej nie będą wzięte pod uwagę. W taki to karkołomny sposób głosuje się nad ustawą niesłychanie ważną, w której każde słowo ma znaczenie, której każda niejasność, każde niedomówienie będą traktowane przez kamieniczników jako stryczek na lokatorów.

Niebywała zaiste gorliwość, do której zgola nie jesteśmy przyzwyczajeni, gdy chodzi o interesy robotnicze! Rzecz charakterystyczna: p. Marszałek Rataj zapowiedział wczoraj po pierwszym posiedzeniu, że zamierza w przyszłym tygodniu Sejm — nie zwoływać. A więc po wysiłku na rzecz kamieniczników ma nastąpić odpoczynek, odpoczynek właśnie w chwili, kiedy na porządku dziennym staje ustawa o ubezpieczeniu bezrobotnych... Sejm najsmutniejszego wystawiłby sobie świadectwo, gdyby poszedł za podszeptem Chjeno-Piasta i urządził sobie siestę po zapewnieniu wielkich i stale rosnących podwyżek kamienicznikom...

Trzeba bowiem stwierdzić: tego najważniejszego punktu ustawy i innych, z nim związanych, nie udało się zmienić zasadniczo na korzyść lokatorów. Od 1-go kwietnia b. r. zaczyna się znaczna, z każdym kwartałem rosnąca zwyżka komornego. Jednocześnie pozostawiono świadczenia — tę fatalną premję dla nieuczciwych kamieniczników, wbrew wnioskowi, domagającym się procentowego ustalenia wysokości świadczeń do komornego. Rzetelna kontrolę nad świadczeniami w jedynej skutecznej formie — kontrolowania przez delegacje lokatorów — również odrzucono.

Udało się jedynie wprowadzić pewne zmiany na korzyść związków zawodowych, pracowni rzemieślniczych, kinoteatrów. Ważne jest również, że ograniczono podwyżki zrównaniem komornego z przedwojennym („podwyżki ustają z chwilą, gdy komorne dosięgnie wysokości 100% podstawowego komornego”).

Wniosek nasz, aby komorne mogło wynosić najwyżej 50% przedwojennego, upadł. Ale rzeczą jest niezmiernie charakterystyczną, że nawet wniosek, oznaczający jako maximum podwyżki komorne przedwojenne, przeszedł jedynie dzięki naciskowi imiennego głosowania. W komisji wniosek ten odrzucono, tak że projekt ustawy przewidywał... ustawową możliwość podwyższania co kwartał komornego — bez końca. Inaczej mówiąc, według projektu — tak, jak on wyszedł z komisji — po zrównaniu się komornego z przedwojennym, kamienicznicy w dalszym ciągu podwyższaliby je stale co kwartał — na podstawie ustawy o... „ochronie” lokatorów. A i w Sejmie znalazło się 147-iu posłów (nazwisk ich nie ośmieszamy podać), którzy głosowali za-

ustawową podwyżką komornego, idącą w nieskończoność...

Z całą jaskrawością ujawniło się tu, jak i przy innych punktach ustawy, że Chjeno i sprzymierzonemu z nią Piastowi chodzi jedynie i wyłącznie o rapieżnianie kieszeni kamienicznikom. Wszelkie frazesy prawicy o „rozbudowie miast” były tylko obłudnym dodatkiem do tej akcji.

Niezmiernie pod tym względem było znamienne głosowanie nad art. 24 ustawy. W art. tym komisja — na życzenie Rządu — wprowadziła postanowienie, że od pobranego przez kamieniczników komornego Rząd ma brać, tytułem podatku, 30%. Podatek ten miał iść na dodatek do pensji urzędniczych, odpowiadający zwyżce komornego, oraz na fundusz „rozbudowy”. Większość sejmowa podatek ten odrzuciła!

Tak oto wyglądają frazesy Chjeno-Piastowe o sanacji skarbu i o „rozbudowie”.

Stale postępująca zwyżka komornego zrobi wylom w budżetach urzędniczych. Pensje pracowników państwowych zwyżek tych, oczywiście, nie zniosą. Drożyzna panuje u nas w dalszym ciągu w ostrej formie, a nieznaczne i częściowe niżki w cenach towarów zupełnie są niewspółmierne z wielkimi podwyżkami komornego. To też Rząd oświadczył, że wraz z temi podwyżkami będzie musiał podnosić pensje urzędnicze. Rozumie się to samo przez się! Dlatego też Rząd domagał się podatku, aby mieć pokrycie — przedewszystkiem na te dodatki do pensji.

Sejm uchwalił wielkie podwyżki komornego — ale odmówił Rządowi podatku! Rząd nie ma tedy pokrycia dla zwiększonych pensji urzędniczych, do którego to zwiększenia zobowiązał się.

Jedno więc z dwojga: albo Rząd nie będzie mógł wykonać swojej obietnicy i urzędnicy ze swoich dotychczasowych pensji będą musieli płacić nowy, stale rosnący haracz na rzecz kamieniczników; albo też Rząd będzie musiał uciec się do podwyżki podatków pośrednich, a więc do zwiększania drożyzny!

Tu widzimy jasno, jak na dłoni, jak obrońcy kamieniczników w Sejmie rozumieją sanację skarbu! Dla kamieniczników mają wielkie podwyżki komornego, ale Rządowi nie uchwalałają podatku, którego on się domaga!

Nie uchwalałają dlatego, że tu chodziło o podatek, któryby musieli płacić kamienicznicy, a więc o podatek bezpośredni. Sejmowi obrońcy kamieniczników nie zgodzili się na to, aby ich pupile swoim, ciągle rosnącym, dochodem dzielili się z Rządem! Ten lup ma być nietykalny, a Rząd niechaj sobie głowę łamie, skąd wziąć pieniądze na dodatek do pensji urzędniczych.

Naturalnie, patronowie kamieniczników tłumaczyli się, że oni — owszem — są za ustawą o podatku domowo - czynszowym. Ale — mówili — musi to być osobna, dołączona do ustawy. Oczywiście, chodzi im o taką ustawę, która podatek od domów walała na lokatorów, a więc o nowe obciążenie szerokiego mas w dodatku do komornego! Taką ustawę panowie ci mają na myśli i dlatego odrzucili projekt podatku bezpośredniego od kamieniczników.

Jednocześnie panowie ci zakpiłi z „rozbudowy miast”, której zawsze mają

pełną gębę. Jedyny punkt tej ustawy, w którym wyrażała się troska o środki na fundusz budowy — większość sejmowa brutalnie odrzuciła.

Znalazło się w Sejmie 19-tu nawet takich posłów, którzy głosowali przeciwko art. 27 projektu ustawy, stanowiącemu, że „właściciel jest obowiązany utrzymywać przedmiot najmu w stanie zdającym do użytku i wykonywać odnośne zarządzenia władz policyjno-budowlanej” i t. d.

Również te nazwiska podamy do wiadomości publicznej, aby panowie, którzy domagali się nieskończonego wzrostu komornego, a jednocześnie przeciwili się utrzymaniu domów przez właścicieli w stanie zdającym do użytku — nabyli należytego rozgłosu.

Tymczasem porzostajemy na tych uwagach, w oczekiwaniu wyników trzeciego czytania ustawy.

Przyrywała do głosowania.

Kiedy posłowie prawicowi zajmowali swe miejsca, na ławach sejmowych znaleźli karteczki z następującym napisem: „Dzisiaj wywłaszczają własność miejską. Jutro Was wywłaszczą z ziemi. Głosujcie przeciwko wywłaszczeniowym §§ 27 i 28 oraz przeciwko wszystkim poprawkom Koła żydowskiego, P.P.S. i komunistów”.

Istotnie, całe zachowanie się prawicy podczas długiej procedury głosowania sprawiło wrażenie, że o pogroźce tej doskonale pamiętają.

Lokator staje się „najemcą”.

Głosowanie rozpoczęło się od razu po odczytaniu interpelacji. Przy art. 1-ym zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy, odrzucono poprawkę tow. Perla, aby wszędzie zamiast wyrazu „najemca” używać wyrazu „lokator”. Art. 1-szy przyjęto w brzmieniu Komisji.

Wyjątki z ustawy.

LOKALE RZADOWE.

Art. 2-gi mówi o tem, jakie pomieszczenia nie podlegają ustawie. Punkt b) głosi, że nie podlegają ustawie budynki, będące własnością Państwa lub Związku Samorządowego i przeznaczone na cele wojskowe. Do tego punktu przyjęto poprawkę aby po słowach: „będące” wstawić: „w dniu 1-szym kwietnia 1924 roku”.

NOWE BUDYNKI.

Punkt d) głosi, że ustawie nie podlegają na obszarach byłej dzielnicy rosyjskiej i pruskiej domy, których budowa była lub będzie ukończona po 1-ym lipca 1919 roku i t. d. Do tego punktu przyjęto poprawkę, ustanawiającą dla ziemi wileńskiej termin po wybuchu wojny w 1914 roku.

DOMY, BUDOWANE Z KREDYTÓW RZADOWYCH, PODLEGAJĄ USTAWIE.

Punkt d) uwalnia dalej z pod ustawy w byłej dzielnicy austriackiej domy, których budowę rozpoczęto po dn. 27 stycznia 1917 roku. Do tego ustępu przyjęto poprawkę: „o ile budowa nie nastąpiła przy pomocy państwowych kredytów, nie zwalozowanych przynajmniej w wysokości 50% kosztów budowy”.

LOKALE W HOTELACH I PENSJONATACH.

Punkt f) stanowi, że ustawie nie podlegają dzielnice wynajmowane pomieszczenia w hotelach, gospodach i pensjonatach (pokojach umoblowanych). Przyjęto do tego punktu poprawkę p. Sliwskiego, aby dodać: „z wyjątkiem, jeżeli najemca zajmuje pomieszczenie przynajmniej od roku przed wejściem w życie ustawy”.

MIESZKANIA NA LETNISKACH.

W punkcie g) wyjęte są z pod ustawy pomieszczenia na letniskach i uzdrowiskach, wynajmowane przez gości sezonowych najdłużej na pół roku. Przyjęto poprawkę aby zamiast: „przez gości se-

zonowych” powiedzieć: „przez osoby, nie mające w danej gminie stałego miejsca zamieszkania”.

KINA BĘDĄ CHRONIONE.

Punkt h) wyjąkuje z pod ustawy przedsiębiorstwa rozrywkowe, jak kino-teatry, kabarety, sale tańców i t. d. Przyjęto wniosek posłów Słwińskie, go, Lypacewicza i tow. Perla, aby skreślić „kino-teatry”.

NATOMIAST BANKI PRYWATNE I KANTORY WYMIANY — NIE.

Punkt i) brzmi: ustawie nie podlegają pomieszczenia, wynajęte na banki i kantory wymiany jednoktę z wyłączeniem wynajętych spółdzielni kredytowych i ich związków. Przyjęto poprawkę p. Byrki, aby po słowie: „wynajętych” dodać: „instytucjom kredytowym państwowym i samorządowym”.

PRAWICA I CHADECY W OBRONIE SPOŁEK AKCYJNYCH.

Dalej p. i) wyjmował z pod ustawy pomieszczenia, wynajęte spółkom akcyjnym, składającym się conajmniej z czterech pokoiów. Przyjęto dzięki poparciu chadeków, poprawkę p. Chelmońskiego, aby przepis ten skreślić.

CHADECY PRZECIW ROBOTNIKOM, MIESZKAJĄCYM PRZY FABRYKACH.

Punkt j) stanowi, że ustawie nie podlegają od dnia 1 stycznia 1926 r. począwszy budynki, będące z przeznaczenia fabrykami. Przyjęto, znowu dzięki poparciu chadeków poprawkę posła Raba, aby datę „1926” zastąpić przez „1925”.

ZW. ZAWODOWE PODLEGAJĄ OCHRONIE.

Przyjęto dalej poprawkę, aby ustawie podlegały robotnicze związki zawodowe i stowarzyszenia pracowników umysłowych i fizycznych. Z temi poprawkami artykuł 2-gi przyjęto

Walność umów.

Przystąpiono do art. 3, który traktuje o walności umów, między lokatorem a gospodarzem.

WOLNE UMOWY POSTANOWIONE.

Wniosek, aby cały ten artykuł skreślić, odrzucono w imiennym głosowaniu 194 głosami przeciw 145. Również w imiennym głosowaniu odrzucono 175 głosami przeciw 155 wniosek tow. Pażaka o odmienną stylizację ustępu 1-go t. j., aby dobrowolnie umówione komorne nie mogło być wyższe, niż dwukrotna stawka ustawowa i ażeby to nie mogło dotyczyć mieszkań do 5 pokoiów (w tekście było do 4).

DLA MIESZKAN OD 5 POKOJÓW.

Przyjęto natomiast poprawkę, aby końcowe słowa pierwszego ustępu: „4 pokoiów włącznie” zastąpić ustępem: „5 pokoiów włącznie, z wyjątkiem pokoiów służących celom wykonania wolnego zawodu, oraz do pomieszczeń, których właściciele opłacają patent”.

Wszystkie inne poprawki odrzucono, bądź też zostały cofnięte.

Wysokość komornego.

Do art. 5 przyjęto drobną poprawkę. Artykuł ten ustala podstawę do oznaczenia wysokości komornego. Punkt 2 opiewa: „Jeżeli przedmiot najmu w czerwcu 1914 nie był wynajęty, lub jeżeli nie można udowodnić ówczesnego komornego, to urząd rozjemczy do spraw najmu lub sąd ustali podstawowe komorne według ówczesnych cen przeciętnych”.

ODRZUCENIE WAŻNEGO WNIOSKU FORMALNEGO.

Przed przystąpieniem do art. 6 (stawki komornego) głosowano naprzód imiennie nad wnioskiem formalnym tow. Perla, aby przed tym artykułem głosować nad art. 24 (podatek 30% na rzecz skarbu). Ten wniosek formalny upadł 166 głosami przeciw 170.

38 POPRAWEK!

Marszałek oświadcza, że do artykułu tego wniesiono razem 38 poprawek, których z powodu bra-

ku zachowania formalności nie można ułożyć w system logiczny,

POPRAWKI O ZMNIĘSZE NIU STAWEK PROCENTOWYCH UPADŁY.

Najpierw głosowano nad poprawkami p. Sommersteina tow. Pużaka i p. Łypaccwicz, zmniejszającymi stawki procentowe komornego. Wszystkie upadły w głosowaniu imiennym 155 głosami przeciw 184. Upadły potem i dalsze poprawki, zdążające do specjalnych obniżek.

ULGI DLA WOLNYCH ZAWODÓW.

Do punktu c) (15 pct. podstawowego komornego dla mieszkań z 4 do 6 pokoiów, oraz dla pomieszczeń zajętych przez zakłady naukowe i wychowawcze, zarejestrowane przez państwo wjadze oświatowej) przyjęto dodatek p. Sommersteina i tow. Pużaka: „oraz wolne zawody, o ile nie podpadają pod kategorię a) i b)“, to jest 1, 2 i 3-pokojowe.

ALE NIE DLA INST. KULT.-OSW. I REDAKCJI.

Natomiast odrzucono pierwszą część tej poprawki żądającej takiego samego wyjątku dla pomieszczeń, zajętych przez instytucje społeczne, kulturalno-oświatowe, redakcje i administracje pism. Chjenopiast dał jaszkrawy wyraz swym tendencjom przeciw oświacie i wolnemu słowu. Przyjęto jednak dodatek do tego samego punktu, według którego pod tę samą kategorię poddaje się „lokale spółdzielni robotniczych i robotniczych związków zawodowych i lokale, mieszczące pracownie rzemieślnicze“.

Jednakże redakcje i administracje pism będą traktowane tak, jak zwykłe mieszkania.

ODRZUCENIE POPRAWKI TOW. PUŻAKA.

Z dalszych poprawek odrzucono poprawkę tow. Pużaka, by w końcu ustępu 3 dodać: „podwyżki ustają, gdy komorne osiągnie 50% przedwojennego komornego“, natomiast w imiennym głosowaniu 178 głosami przeciw 147 przyjęto poprawkę p. Hartgłosa: „podwyżki ustają, gdy komorne osiągnie wysokość 100% podstawowego komornego“.

Odrzucono potem kilka poprawek, dotyczących sposobu przeliczenia przedwojennego komornego na złote i przyjęto sposób, podany w tekście komisji.

ODRZUCENIE ULG DLA URZĘDNIKÓW.

W końcu odrzucono wniosek tow. Pużaka (uwzględnianie podwyżki czynszów dla urzędników w każdorazowej mnożnej ich poborów) w imiennym głosowaniu 173 głosami przeciw 138.

„DOZORCA DOMOWY“ A NIE „STRÓŻ“.

Do art. 7-go (świadczenia) przyjęto m. in. następującą poprawkę: tow. Perla, aby wyraz „stróż“ zastąpić przez „dozorca domu“, p. Inslera, aby dodać ustęp, dopuszczający umowę stron o ryczałtowo świadczenia dodatkowe w stosunku procentow. do komornego, przy czym każda ze stron może żądać, aby z pierwszym dniem następnego terminu najmu mógł zażądać uchylecia tej umowy i powrotu do obliczania wedle rachunków szczegółowych.

CHADECY ZWIĘKSZAJĄ CIĘŻAR ŚWIADCZEŃ.

P. Harasza, aby do świadczeń dodatkowych doliczać także ubezpieczenia od ognia, dopóki komorne nie osiągnie 75% podstawowego.

Posiedzenie popołudniowe wznowiono o godz. 7 m. 35.

Rozwiązanie najmu.

UWZGLĘDNIENIE BEZROBOTNYCH.

(Punkt 2 lit. a) za ważną przyczynę rozwiązania najmu uważa, jeśli lokator zalega z zapłatą conaj-

mniej dwóch następujących po sobie rat. Do tego punktu zgłosił poprawkę pos. tow. Pużak, opiewającą: „chyba, że zaległość powstała z powodu braku pracy lub wogóle niedzy wyjątkowej“.

Poprawkę przyjęto.

Punkt f) za ważną przyczynę uznaje jeżeli najemca posiada inne mieszkanie w tej samej miejscowości. Przyjęto poprawkę: „albo też w innej miejscowości po za swem stałym miejscem zamieszkania, a to drugie mieszkanie jest mu niezbędnie potrzebne do wykonywania zawodu, względnie d'a kształcenia dzieci“.

Do punktu g), omawiającego wypowiedzenie najmu z powodu przystąpienia do budowy lub przebudowy, przyjęto poprawkę, że jeśli budowa lub remont nie został rozpoczęty w ciągu 6 mies., lub jeśli lokal oddany został na cele zarobkowe, to wynajmujący obowiązany jest dostarczyć najemcy odjęte mu pomieszczenie lub inne „odpowiadające potrzebom najemcy i podlegające przepisom niniejszej ustawy“.

WYPOWIADANIE SUBLOKATOROM.

Punkt j) przyjęto w następującej redakcji: „za ważną przyczynę rozwiązania najmu uważa należy w wypadkach podnajmu ponadto, gdy najemca dostarczy podnajemcy innego odpowiadającego potrzebom podnajemcy i podlegającego przepisom niniejszej ustawy pomieszczenia“.

Spory o wysokość komornego.

Punkt 3 art. 11 głosi, że w razie sporu wynajmujący winien udowodnić, że istnieje ważna przyczyna wypowiedzenia. Jeśli zaległość powstała z powodu sporu o wysokość komornego lub opłat dodatkowych, należy rozwiązania odmówić, gdy najemca, skoro sąd lub urząd rozjemczy uzna wyższą kwotę za uzasadnioną, bezzwłocznie oświadczy, iż na podwyższenie się godzi.

ENDECY PALĄ SIĘ DO EKSMISJI.

Do punktu 3 art. 11 przyjęto poprawkę p. Tadeusza Prószyńskiego: „i w ciągu 7 dni zaległość uiścić“.

Urzędy rozjemcze.

Do art. 14 o składzie urzędów rozjemczych komisja proponowała, ażeby druga połowa członków była powołana z pośród najemców, nieposiadających własnej nieruchomości miejskiej. Tekst ten zmieniono w ten sposób, że druga połowa składa się z pośród najemców, względnie podnajemców, o ile ani oni sami, ani też ich małżonkowie nie posiadają własnej nieruchomości miejskiej“.

SPORY MIĘDZY LOKATORAMI I SUBLOKATORAMI.

W art. 17 (o zespołach urzędów rozjemczych) przyjęto poprawkę, aby dodać na końcu ustępu pierwszego: „W razie sporu między najemcą a podnajemcą wchodzi w skład zespołu, prócz przewodniczącego, względnie jego zastępcy, jeden ławnik najemca, a drugi podnajemca“.

Moratorium d'a bezrobotnych.

W art. 22 przyjęto poprawkę, aby na początku wstawić: „W sprawach o eksmisję może sąd, względnie urząd rozjemczy z urzędu lub na wniosek pozwanego w uwzględnieniu stosunków gospodarczych pozwanego oznaczyć termin opróżnienia przedmiotu najmu poza czasokres ustawą o postępowaniu sądowym ustalony aż do 6 miesięcy“.

Art. 23 omawiający moratorium dla bezrobotnych, przyjęto w następującym brzmieniu: „Pozwany traci prawo do korzystania z moratorium mieszkaniowego, jeżeli nie przyjmie odpowiedniej pracy, wskazanej mu przez państwowy urząd pośred-

nictwa pracy na warunkach w danej miejscowości ogólnie przyjętych, z wyjątkiem, jeżeli odmówi przyjęcia pracy w zakładach, objętych strajkiem lub 'okautem. Praca winna być uważana za odpowiednią, o ile odpowiada kwalifikacjom pozwanego, nie jest niebezpieczna ani dla jego zdrowia, ani moralności, jeżeli jest opłacana wystarczająco, wedle przyjętych w danej miejscowości, okręgu lub w prowincji norm — i nie spowoduje dla pozwanego poważnych przeszkód do jego pracy zawodowej“.

Obalenie podatku skarbowego.

Przystąpiono do art. 24, który ustanawia pobieranie od właścicieli podatku w wysokości 30% komornego płaconego przez najemców. Do tego artykułu jest wniosek mniejszości endeckiej, żeby cały artykuł skreślić. Na wniosek tow. Perla zarządono głosowanie imienne. W głosowaniu imiennym wniosek mniejszości przeszedł 182 głosami (Chjenopiasta i Żydów) przeciw 117 Wobec tego artykuł ten zostaje skreślony, a wszystkie poprawki zgłoszone do niego, odpadły.

Za remont płac kamienicznicy.

Do art. 27 zgłosił p. Prószyński (endeck) poprawkę, by do czasu, póki komorne nie osiągnie

O płacę i pracę robotnika.

(Dyskusja w Radzie Gospodarczej).

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady gospodarczej było zagadnienie płac robotniczych w związku z dążeniami zamachowemi w kierunku obniżenia zarobków i przedłużenia dnia roboczego.

Zagajając dyskusję, prezydent ministrów, p. Wł. Grabski, zaznaczył, iż uważa dążność do obniżenia płac robotniczych za niesłychanie szkodliwą i niecelową, bo płace w Polsce nie są wysokie, a obniżenie musiałoby z konieczności wpłynąć ujemnie na siłę konsumcyjną ludności. Następnie premier zakwestjonował dostarczone mu przez G. Urząd Statyst. dane, dotyczące płac robotniczych w kraju i zagranicą, słusznie zaznaczając, iż już na pierwszy rzut oka dane te choćby dlatego nie wydają się zbyt wiarogodne, że wykazują niższe (!!) płace zagranicą podczas, gdy emigracja robotników właśnie zagranicę Polski świadczy o czemś wręcz przeciwnem.

W dyskusji pierwszy zabrał głos p. Korfanty, przedstawiając również niemożność obniżenia płac (p. Korfanty umie i tak mówić!) i wskazując na konieczność szukania potanienia produkcji przez lepszą organizację pracy i wzmoczenie technicznej sprawności zakładów przemysłowych.

Z przeciwnem zdaniem wystąpił dyr. Okolski, przedstawiciel przemysłowców, przedstawiając własne dane statystyczne i usiłując na ich podstawie udowodnić, iż płace robotnicze w Polsce są wyższe, niż... zagranicą i większe, aniżeli przed wojną i że przemysł musi dążyć do obniżki płac!

Następnie zabrał głos b. prezydent m. Warszawy, inż. Piotr Drzewiecki, i legitymując się mandatem... Ligi Pracy, zaznaczył wprawdzie, że kwestją obniżki płacy musi być ostatnim czynnikiem przy rozpatrywaniu sprawy sanacji przemysłu, ale zaraz wystąpił ze znaną swoją śpiewką, iż dla sanacji przemysłu musi być położony na-

50% podstawowego komornego, koszty remontu domu obciążają najemców.

Na szczęście poprawka ta nie uzyskała większości głosów.

Po przyjęciu art. 29, 31, 32 i 33 w brzmieniu komisijnym, oraz po skreśleniu art. 30 na mocy wyniku poprzednich głosowań, marszałek ogłasza, że w ten sposób drugie czytanie ustawy zostało ukończono.

O trzecie czytanie.

Pos. tow. Lieberman prosi, aby trzecie czytanie odbyło się dopiero w następnym tygodniu, ponieważ przedmiot jest niesłychanie skomplikowany i przyjęto wiele zmian, trzeba dać posłom możliwość rozpatrzenia się w tych zmianach.

Marszałek odpowiada, że punkt ten postawil na porządku dziennym po dość zmużnionych pertraktacjach z rozmaitymi stronnictwami i spodziewa się, że termin zostanie regulaminowo dotrzymany. (Tow. Lieberman: To komedia, nie głosowanie).

**

Następne posiedzenie w piątek o godz. 2 1/4 p.p.

cisk na wzmoczenie wydajności pracy przez ...przedłużenie dnia roboczego.

Ten zamach na zdobycze robotnicze uzasadniał p. Drzewiecki długo i nudnie, domagając się bądź zmiany ustawy o czasie pracy, bądź wprowadzenia przedłużenia czasu pracy na zasadzie tych paragrafów ustawy, które dopuszczają w drodze wyjątku w razach nadzwyczajnych przedłużać pracę ponad 8 godzin.

W odpowiedzi na to — przed udzieleniem głosu zaproszonym mówcom — prezydent ministrów zabrał raz jeszcze głos i zaznaczył, iż aczkolwiek sprawa długości dnia roboczego nie jest przedmiotem konferencji, uważa on za stosowne zwrócić uwagę, iż z chwilą objęcia rządu, zobowiązał się do uszanowania zdobyczy robotniczych, osiągniętych na polu ustawodawstwa socjalnego, że w 8-mio godzinnym dniu pracy widzi zasadniczy warunek rozwoju przemysłu, gdyż cała Europa, z wyjątkiem Niemiec, nie pracuje dłużej niż 8 godzin, sytuacja zaś w Niemczech nie może być brana pod uwagę, bo Niemcy zmuszone są częścią swojej pracy oddawać na odszkodowania wojenne, co nas nie dotyczy.

Po tem oświadczeniu premiera zabrał głos poseł tow. Żuławski, zaznaczając na wstępie, iż jest w tem przyjemnym położeniu, że może przychylić się do stanowiska prezydenta ministrów co do płac i czasu pracy. Następnie towarzyszył nasz wyraził zdziwienie, iż Gł. Urząd Stat., który jako instytucja o charakterze naukowym, winien być bezstronny, został nadużyty do przedstawienia danych, mogących uzasadnić stanowisko przemysłowców przy ich domaganiu się obniżki płac. Obniżka płac w tym momencie musi być uważana za katastrofę dla całej klasy robotniczej, ponieważ płace robotnicze w Polsce były zawsze niższe, obecnie zaś obniżone zostały w znacznym stopniu przez niedoliczenie w wielu gałę-

MIECZYSLAW WEINERT.

Szósta żona Ibrahima Paszy.

(Dokończenie).

Dawne jego życie wydawało się Ibrahimowi już snem. Nie myślał o niem zupełnie. Posiadł, zda się, wielki spokój żebraka, który nie ma do stracenia. Poznał łaskę Allaha w darze mądrości, która mu doradziła, rzec się i porzucić, zanim by sam został porzucony. Spalił niejako i zatrzęć po sobie ślady, któremi, ni to ścieżkami w zaczarowanym ogrodzie, kroczyła naiwna ufność jego serca ku tym, które prorok nazywa kwiatami, pełnemi jadu i zaraży.

Dar mądrości, która nie nie żąda, stał się jego własnością. Błagał tylko jeszcze Allaha o łaskę zapomnienia i ufal, że posiadłby w zupełności spokój, podobny martwemu grobom, gdyby się dowiedział...

Ale kusiciel od onego dnia, gdy Ibrahim ujął kij pielgrzymi i opuścił mury rodzinnego miasta, nie zjawiał się wcale. Obiecał przecież przyjść i na wierze Ibrahima wycisnąć, niby pieczęć palącą, okrutną prawdę niewierności.

Czekał zatem Ibrahim i badał sny swoje, jako zwierciadło, w które czasem swój obraz rzuca duch Boży, lub demon zguby. Gdybyż choć we śnie!

Czekał daremnie... Lata minęły, i stawała się, a żyjąc z jałmużny, skazany był wkońcu na zwykły los opuszczonego, nie-

zdolnego podnieść się z głazu świątyni parjasa: na śmierć głodową.

Nie bał się Ibrahim niedzy, zażywszy już bogactw do syta. Nie bał się śmierci, która leczy trąd i koi wszelką rozpacz, ale chciał wiedzieć, wiedzieć koniecznie...

Ciągnęły go oczy w kraj jego młodości. W kraj róż, uwięzionych w kuli kryształowej, w kraj czerwonej tarczy słonecznej, zapadającej zwolna za wzgórza piaseczyste. W kraj złotych rybek Fatymy...

Po kilku dniach, wybrał się Ibrahim w drogę powrotną z Mekki do Kairu, i po raz ostatni przyszedł na róg skweru, wychylił czarkę wody z rąk małego przekupnia.

Nie było go jednakże tam. Na jego miejscu na czworogrannym kamieniu, już wygłodzonym w ciągu lat długich, siedziała sucha i stara kobieta. Siwe jej włosy przebiły przez zasłonę bardzo już cienką i znoszoną, a wielkie, surowe i smutne oczy tkwiły nieruchomo w złotych jak kość sło-niowa, oczodolach.

— Mały Ibrahim już nie żyje — odpowiedziała głuchym głosem, gdy zapytał o małego chłopca, którego czysta i radosna twarz została w jego pamięci, jak widok małego cherubina przy tronie Allaha. — Mały Ibrahim już nie żyje, Allah ukarał bowiem grzech mój.

Wtedy, wiedziony litością, która jeszcze llała w jego sercu, niby sina iskra na dnie pełnego popiołu ogarka, zapytał Ibrahim, jakoby to był grzech, który popełniła? I tak dowiedział się powoli historii życia tej kobiety.

Pochodziła z Kairu, a właścicielką z oazy El Banesh, gdzie upłynęło jej dzieciństwo. Małż jej mieszkał w Kairze. Opuścił on atoli dnia pewnego dom swój, i już nie wró-

cił. Wtedy ona, Fatyma, nie chcąc stać się własnością Alego ibn Hassana, jak rzecz lub bydło, poszła w świat, szukać Ibrahima. Tak się jej mąż nazywał. Tułała się długo w okolicy Kairu, aż Muhi ibn Asfer, przewodnik karawan, powiedział jej, że widział jej męża w Mekce. Po wielu nieskończonych trudach przybyła do Mekki i, aby żyć — wynajęła od pewnego semity kram z wodą na rogu placu. Nie znalazła jednakowoż męża, chociaż dzień w dzień obiegała świątynię i przyległe ulice i wypatrywała oczu, zali go nie dostrzeże w tłumie pielgrzymów, przechodzących tędy.

— Pozostał w mej pamięci młody i piękny — i inaczej nie mogę go sobie wyobrazić — mówiła zrozpaczona kobieta — oto przyczyna, dla której nie mogę go odnaleźć. I rozpoznał... Oczy moje widzą jego twarz dotąd piękną i pełną, jak księżyc, gdy wypływa z pustyni. A przecież minęły już lata i on się musiał postarzyć, i stąd poznać go nie mogę. I dopóki Ibrahim, Ibrahim mój mały żył, miałam nadzieję, że go odnajdę... gdyż zamiast siedzieć na jednym miejscu, przy kramie, mogłam chodzić po ulicach i szukać go wszędzie. A teraz!

— Czymże synem był mały Ibrahim? — zapytał drżącym głosem, pijąc wodę.

— Och, ubogi meddah, gdybyś znał moją boleść! Możebyś nie chciał i mówić ze mną — jęknęła kobieta. — Ale ci powiem. O, miłościwy Allah, każdemu wyznam grzech mój teraz, gdyś mię dotknął gorzej, niżeli trądem znamieniem: gdyś mię odtracił od mego syna, gdyś mi go zabrał, jak zabierają szczenię od wymion zarażonej matki. Ibrahim... mały Ibrahim był synem kupca, niewiernego, który dał mi pieniądze na drogę z Kairu do Mekki. Poszukiwania moje bowiem dużo pochłonięły pieniędzy.

O miłościwy Allah, ile pieniędzy! Więcej, niż może zarobić bajadera, choćby najpiękniejsza — przez rok, dwa lata!.. Znasz może, lub słyszałeś, ubogi meddah, o Cafe des Bajaderes w Port-Said... tam byłam, tam czyłam na oczach niewiernych, na ich bażyliskowych oczach, jak niegdyś, w El Khadra — przed Ibrahimem, mężem moim. I tam szukałam go... straciłam Raj, ażeby odnaleźć Ibrahima, ale wiedź, ubogi meddah! ażeby go znaleźć — sprzedałabym się nie raz — nie sto — ale tysiąc razy! A ja, tylko raz jeden! I Allah, wielki Allah ukarał za mój grzech, małego Ibrahima!

Pielgrzym nie pytał dalej. W niedopitą czarkę wody rzucił kilka pieniążków, jakie mu pozostały i odszedł, wmieszal się w tłum pielgrzymów, w szarą rzeszę dążących do miejsca świętego. Cień Fatymy i małego Ibrahima towarzyszył jego myślom.

Wiedział już, dlaczego Szei-tan, książę Eblisu, duch przeczecia i zwatpienia, nie dotrzymał obietnicy — nie nawiedził go po raz wtóry... Wiedział, że nigdy nie przyjdzie, chociażby pięć pozostałych żon zdradziło go i opuściło — to, co uczyniła i czem była ta jedna, niweczyło triumf szatana.

„Żona wierna jest, jak kolumna, dźwigająca sklepienie świątyni i jego przesła na sobie“ — powiedział Prorok, i Ibrahim Pasza ujrzał jasno, że raj i jego rozkosze przemina, ale słowa Proroka zostaną prawdą zawsze. Więc wielbił Allaha, iż jego oczom dał oglądać miłość prawdziwą, a sercu poznać wierność tej miłości — w niewierności.

I nie pragnął już niczego więcej nad to, by zamknął oczy na wieki, mając za wężłowie głaz, wytarty stopami Fatymy, szóstą żonę swoją.

ziach ostatniego wskaźnika drożyznianego 32%. Twierdzenie, jakoby place były wysokie, jest nieprawdopodobne. Jeśli chodzi naprz. o górnictwo, to górnik we Francji zarabia 35 franków, co równa się 15 milionom marek, gdy w Polsce górnik otrzymuje 12 — 13 milionów. O wiarogodności „statystyki” p. Okolskiego mówią następujące dane: place w przemyśle drzewnym (w tartakach) wahają się od 1.200.000 do 4.600.000 mk., w walcowniach żelaza od 3.500.000 do 10.000.000 mk., w największej zaś hucie w Polsce — w fabryce Huleczyńskiego w Sosnowcu place robotnika wykwalifikowanego nie przewyższa 6.000.000 mk.

Przy takich skalach nie może być mowy o obniżce plac, gdy nie chce się robotników zepchnąć do rzędu nędzarzy. Jako przykład — jak mało wpływa obniżka plac na ceny towarów, pos. tow. Żuławski wskazał na przemysł szklany, gdzie mimo obniżki o 30% ceny węgla i obniżki plac o 30%, cena szkła nie uległa zmianie.

Dażność ze strony przemysłu do rozwoju iść musi przez lepszą organizację pracy, bo od tego zależy tylko jej wydajność.

Utykuje się u nas na zbyt małą wydajność pracy górników i wskazuje się, iż wydajność pracy na głowę załogi wynosi około 60% produkcji przedwojennej. Jeżeli jednak wydajność tę przeliczymy na górnika, jako produkującego robotnika, to otrzymamy 85 — 90% dawnej produkcji, co przy uwzględnieniu skróconego czasu pracy uważane być musi za zwykłą wydajność pracy.

Dażenie czy to do przedłużenia czasu pracy, czy obniżenia plac musi się spotkać ze stanowczym oporem ze strony robotnika i wywołać walkę, która przemysłowi i krajowi przyniesie więcej szkody, niż korzyści, jakich sobie obiecują przemysłowcy dla własnych egoistycznych interesów.

Ostatni przemawiał prezydent Krakowa p. Fedorowicz, poczem dalszą dyskusję odroczonego do następnego posiedzenia — do dziś do godz. 10½ rano.

Prowokacyjne stanowisko górnoląskich baronów węglowych.

Niedawno Rząd zwrócił się do przedstawicieli przemysłu węglowego na Górnym Śląsku, bawiących w Warszawie, z propozycją obniżenia cen węgla górnoląskiego o 20%. Przedstawiciele ci odpowiedzieli że przyjąłby tę propozycję, gdyby robotnicy kopalni przedłużyli czas pracy do 8 godzin.

W sprawie tej udał się do Katowic z ramienia Rządu p. Klott, gł. insp. pracy, i dyr. depart. ochr. pracy, oraz p. Cybulski, naczel. wydz. górnictw. Min. Przem. i Hand. w celu wszczęcia rokowań z przemysłowcami i górnikami.

Ale rokowania nie dały żadnego wyniku, a to wyłącznie z winy baronów węglowych. O ile bowiem robotnicy zgadzali się na przedłużenie pracy w kopalniach do 8 godzin, o tyle przemysłowcy kategorycznie odmówili żądaniu obniżenia cen węgla, cojąc swe poprzednie obietnice!

Przemysłowcy posunęli się tak daleko, że wyrazili w końcu zgodę na obniżenie cen węgla o 10%, ale pod warunkiem, że robotnikom zmniejszą place o 30% (!).

Cynizm tych panów jest nie mniejszy od chciwości zysku i wyzysku.

Sytuacja w Łodzi.

Łódź 27.II (telefonem).

Z inicjatywy inspektora pracy p. Wojtkiewicza ma być zwołana jutro decydująca konferencja przedstawicieli związków zawodowych i przemysłowców włóknistych. W dniu dzisiejszym odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku klasowego, na którym uzależniono proklamowanie strajku powszechnego w przemyśle włóknistym od wyniku jutrzejszej konferencji porozumiewawczej. Stanowisko chadeków i związku „Praca” jest dotąd niejasne; wydaje się jednak prawdopodobne, że o ile przemysłowcy jutro nie zaakceptują żądań robotniczych, nawet oba związki nieklasowe strajk powszechny poprą.

Drożyzna.

GŁÓWNY URZĄD ŻYWNOSCIOWY.

Zgodnie z uchwałą komitetu ekonomicznego Rady ministrów niebawem odbędzie się ogólne zebranie udziałowców Głównego urzędu żywnościowego, na którym wybrana zostanie Rada nadzorcza, złożona z przedstawicieli zainteresowanych ministerjów, a więc min. spraw wewnętrznych, wojskowych, rolnictwa i skarbu. (b.).

WYDZIAŁ ZAOPATRYWANIA OBNIŻA CENY CHLEBA.

W związku z obniżeniem ceny mąki Wydział zaopatrywania zmienił cenę chleba

sprzedawanego w składnicach miejskich. I tak za 1 kg. chleba sitkowego z mąki 70 proc. pobierane jest 450.000 mk. zamiast 480.000 mk. Cena chleba pyłowego za 1 kg. 600 tys. marek. (v.).

ZAWSZE KOSZTEM KONSUMENTÓW.

W dniu wczorajszym specjalna komisja Min. Przemysłu i Handlu dokonała otworzenia ofert zgłoszonych przez firmy eksportowe na tegoroczny kontyngent jaj. Szczegóły wniosków co do podziału kontyngentu są w tej chwili w opracowaniu. Złożono ofert przeszło 50. Opłaty wahają się od 150 do 15 £. sterlingów od wagonu. Zgłoszone oferty prawie w całości pokrywają kontyngent. W najbliższych dniach Główny Urząd Przywozu i Wywozu otrzyma materiał ofertowy wraz z planem podziału do wykonania. W związku z powyższym dowiadujemy się, że Min. Skarbu przewiduje wpływ z opłat eksportowych od jaj w miesiącu marcu r. b. w łącznej wysokości około 750.000 dolarów. (v.).

Ciągnięcie zysków przez skarb z eksportu artykułów pierwszej potrzeby jest łataniem gospodarki państwa kosztem jego pracujących obywateli, którzy za każdy wywieziony wagon zapłacą nową zwykłą cenę; znów zatem utajony podatek pośredni uderzy w kieszeń szerokiego mas konsumentów. Czas skończyć z tą szkodliwą polityką i zamknąć granice dla wywozu artykułów żywnościowych, których wcale za dużo niema w kraju.

OPAL TANIEJE.

Składy opałowe miejskie obniżyły w dalszym ciągu cennik węgla i drzewa. I tak: węgiel sprzedawany na fura w ilościach nie mniej, niż 1 tona, kosztuje obecnie od 68 milj. do 94 milj. mk. zależnie od gatunku. Ceny te należy rozumieć z dostawą loco podwórze. W związku z tem od dnia dzisiejszego składnice miejskie opałowe sprzedające węgiel na kilograme, obniża cenę węgla odpowiednio do zniżki. W składach tych węgeli sprzedawany jest od 70 milj. do 96 milj. za 1 tonę w rozumieniu ceny detalicznej. Cena drzewa obniżona została na tonie o 1 milj. mk., czyli 45 milj. mk. za tonę drzewa szczapowego, z domieszka 20% gatunków liściastych. Czyste drzewo sosnowe t. zw. piekarskie wynosi 48 milj. mk. za tonę. Zapasy opału dla ludności stolicy są wystarczające. (v.).

OBNIŻENIE CEN KAPELUSZY KRAJOWYCH.

Kupcy kapelusznicy zawiadomili Oddział walki z lichwą, że w najbliższych dniach obniżą ceny kapeluszy krajowych w związku z obniżeniem cen w fabrykach. Obniżenie cennika stoi w związku z zrezygnowaniem przez przemysłowców jak i kupców z procentu tak zw. asekuracyjnego (!) od spadku marki Cenniki na kapelusze krajowe ustalone będą w złotych. Przy tej sposobności zaznaczyć wypada, że w najbliższych dniach nastąpi otwarcie belgijskiej fabryki kapeluszy na Czerniakowie. (v.).

WALKA Z LICHWĄ HOTELOWĄ.

Kom. Rządu przystąpił do rozpatrywania skarg nadsyłanych przez lokatorów hotelowych przeciwko hotelarzom o pobieranie nadmiernych cen za komorne. Skargi te po zakwalifikowaniu ich i dopatrzaniu się lichwy odsyłane będą do sądu dla spraw lichwiarskich. W związku z tem byłoby rzeczą b. pożądaną, aby wszystkie osoby poszkodowane i wyzyskiwane przez hotelarzy, zgłaszały uzasadnione zażalenia w Kom. Rządu jaknajliczniej, gdzie urzęduje specjalnie powołana dla tych spraw komisja ekspertów. (v.).

Sprawy skarbowe

Zapisy na akcje Banku Polskiego.

Wczoraj na akcje Banku Polskiego zapisało się kilkanaście fabryk, kasa przezorności pracowników magistratu warszawskiego oraz kilkadziesiąt osób prywatnych, a wśród nich — jak na lekarstwo — 4 obszarników.

Budżet bez deficytu — a wpływ podatków. Wpływ podatków w pierwszych 2-ech dekadach b. m. był bardzo dodatni i dał Skarbowi Państwa w ciągu 20 dni lutego prawie tyle, co w ciągu miesiąca stycznia.

Zrównoważenie wydatków państwowych z wpływami, zależne jest obecnie wyłącznie od wpływu pierwszej zaliczki 2-iej raty podatku majątkowego, która powinna była być wpłacona do dnia 25 b. m.

Narazie brak danych, w jakim stopniu obywatele spełnili pod tym względem swój obowiązek. O ile okaże się, iż wpływ z tego źródła nie doszedł do kwoty preliminowanej, energja w przymusowym ściąganiu podatku majątkowego będzie musiała być tem większa, a usprawiedliwiona być musi względami na dobro państwa. Zwłoka w zainkasowaniu należności mogłaby bowiem wytrącić z równowagi budżet lutowy i opóźnić uruchomienie Banku Polskiego oraz przejście do nowej zdrowej waluty.

Wpłata podatków przy pomocy czeków przelewowych P. K. O.

Ministerjum Skarbu zarządziło, że od płatników, posiadających konra w P. K. O. będą przyjmowane przez Dyrekcję P. K. O. na pokrycie zwalorzonych podatków czeki przelewowe, wystawione na określoną ilość franków złotych. Wykazana na czeku suma

franków złotych będzie przeliczana na marki po kursie franka złotego z dnia przelewu, uakuteczonego z konta płatnika na konto właściwej Kasy Skarbowej.

Ściąganie przymusowe podatku majątkowego.

Dnia 26 b. m. rozpoczęło się ściąganie przymusowe 1-iej raty 2-iej zaliczki na podatek majątkowy zarówno w Warszawie, jak i na obszarze całego Państwa.

W Warszawie zorganizowano większą ilość drużyn sekwestratorskich, które narazie sporządzają protokoły na opieszalych płatników.

Zajęte towary będą w nadchodzący piątek przewiezione do magazynów Warszawskiej Izby Skarbowej na koszt opieszalych płatników podatku; po upływie stosownego terminu towary te będą sprzedane przez licytację publiczną.

Jednocześnie Ministerjum Skarbu delegowało Inspektorów ministerjalnych do poszczególnych powiatów celem dopilnowania, aby 1-sza rata 2-iej zaliczki na podatek majątkowy została bezwzględnie ściągnięta przymusowo od wszystkich płatników, którzy jej w terminie nie zapłacili.

Zaznaczyć należy, że złożenie podania o ulgi w opłacie podatku majątkowego nie zwalnia płatnika od obowiązku uiszczenia w terminie zaliczki w wysokości połowy podatku, względnie ¼ części — o ile chodzi o najdrobniejszych kupców i przemysłowców.

Echa tragicznej śmierci Olgi Bessarabowej w więzieniu lwowskim.

„Dziennik Ludowy” podaje następujące informacje w związku z tajemniczą śmiercią w więzieniu lwowskim oskarżonej o uprowadzenie szpiegostwa wojskowego — Olgi Bessarabowej:

„Sprawa wyjaśnienia przyczyn śmierci Olgi Bessarabowej weszła już na tory śledztwa sądowego.

O polski skład amunicji w Gdańsku.

Gdańsk, 26 lutego. (PAT.). Jak wiadomo, w dniu 14 grudnia r. ub. Rada Ligi postanowiła w sprawie polskiego składu amunicji w Gdańsku delegować specjalny komitet, który miał tę kwestję porównie zbadać i przedłożyć następnie Radzie Ligi swoje sprawozdanie. Komitet ten zawiadził dokładnie cały port gdański, wysłuchał zainteresowanych przedstawicieli polskich i gdańskich, poczem po powrocie do Genewy przedłożył z datą 8 lutego b. r. swoje sprawozdanie w powyższej sprawie.

Raport ten, jak donosi prasa gdańska, oświadcza, że najdogodniejszym miejscem lądowania i wylądunku przeznaczanego dla Polski, a przewożonego przez Gdańsk, polskiego materiału wojennego, jest półwysep Westerplatte. Wobec tego komisja proponuje, aby półwysep ten oddano do rozporządzenia rządu polskiego z tym warunkiem, że będzie on przeznaczony wyłącznie dla wylądowywania, władowywania i dalszego transportu do Polski nadsyłanego dla niej materiału wojennego. Propozycję swoją uzasadnia komisja w następujący sposób: Półwysep Westerplatte przez swoje odosobnione położenie w stosunku do portu gdańskiego przedstawia wielkie korzyści, ponieważ jest to półwysep, który łatwo można oddzielić od pozostałych obszarów; jeżeli miejsce to oddane będzie rządowi polskiemu, wówczas Polska jedynie będzie z niego korzystała i przez to możliwość pewnych tarć będzie ograniczona do minimum.

Półwysep ten posiada powierzchnię, odpowiadającą wymaganiom zarówno obecnym, jak i wymaganiom w przyszłości, o ile chodzi o przeladowywanie polskiego materiału wojennego. Urządzenia tego półwyspu powinny obejmować następujące budowle: 1) budowlę basenu; wejście do tego basenu musiałoby się znajdować mniej więcej na północ od wejścia do basenu wolnego portu. Basen na półwyspie Westerplatte, ze względu technicznie — żeglugowych, musiałby mieć co najmniej 300 m. długości; 2) przedłużenie istniejącej linii kolejowej do planowanego basenu. W dle raportu, półwysep Westerplatte daje maksymalne gwarancje bezpieczeństwa, między innymi ze względu na dużą odległość od miejsc gęściej zaludnionych. Ponadto piasek, wydobyty przy budowie basenu, może być użyty do budowy wału ochronnego, oddziela-

jącego składy amunicji od kanału portowego. W razie budowania takiego wału ochronnego, skutki ewentualnych wybuchów dałyby się odczuć tylko od strony morza. Wreszcie sprawozdanie komisji zaznacza, że wybór półwyspu Westerplatte, jako miejsca przeladowywania polskich materiałów wojennych, nie pociągnie za sobą następstw, które mogłyby wpłynąć ujemnie na przyszły rozwój gdańskiego portu handlowego.

Prasa gdańska donosi dalej: Delegat francuski w komisji pułkownik Remond poczynił przeciwko wyborowi Westerplatte znaczne zastrzeżenia. Z całą stanowczością domagał się on, aby miejscem wylądowania polskich materiałów wojennych pozostał Holm. Pułkownik Remond był zdania, że wybudowanie nowych urządzeń dla lądunku amunicji na Westerplatte spowoduje dla Polski poważne wydatki i wymagać będzie dłuższego czasu na poczyrzenie odpowiednich przygotowań, co zbędne byłoby, jeżeli chodzi o wyspę Holm. Komisja nie podzieliła jednak zastrzeżeń pułk. Remonda, a w czasie przejściowym, to zn. do czasu wykończenia urządzeń na Westerplatte, zaleca wylądowywanie polskich transportów amunicji w wolnym porcie, gdzie dotychczas wylądowywanie to się odbywało. Pułkownik Remond zaproponował, aby i w czasie przejściowym używano nadal Holm dla wylądunku polskiej amunicji, co żadnego niebezpieczeństwa, jego zdaniem, dla Gdańska nie przedstawiałoby. Komisja do opinii tej nie przychyliła się.

W końcu raportu komisja wskazuje na to, że rokowania w sprawie przewozu polskiego materiału wojennego przez Gdańsk trwają już niemal trzy lata i dlatego komisja uważa za wskazane, aby Rada Ligi Narodów dokonała ostatecznej decyzji i wyznaczyła równocześnie termin do przeprowadzenia robót wspomnianych w wyżej przytoczonym raporcie komisji. Komisja uważa, że na przeprowadzenie tych robót wystarczy jeden rok.

Prasa gdańska, omawiając powyższy raport, oświadcza, że ludność m. Gdańska nie może aprobować tej opinii i wskazuje, że przecież Polska miała doskonale nadający się do tego celu teren, t. j. Gdwinę, gdzie byłaby nieskrępowana żadnymi względami.

Prasa ukraińska poświęca tragicznemu wydarzeniu szereg artykułów. Wynika z nich niedwuznacznie, że w najlepszym nawet wypadku dla policji, gdyby wykazano niesłuszność ciążących na niej podejrzeń, to i tak metody śledcze t. zw. defensywne ułedz będą musiały surowemu osądzeniu. — Metody te przypominają najlepsze wzory z czasów Romanowów.

Jeszcze trzeciego dnia po śmierci Bessarabowej zarząd aresztów przyjmował dla niej pożywienie z miasta, a czwartego dnia, kiedy w jej sprawie interwenjował na policji adwokat Matrijczak, komisarz Kajdan w ostrym tonie odmówił wszelkich informacji, odsyłając do podanych w prasie wiadomości. A tę samą prasę okłamano w sposób dotychczas — zdaje się — niepraktykowany.

Śledztwo, które powinno się teraz potoczyć w szybkim tempie, musi objąć dwie sprawy: tajemnicę śmierci Bessarabowej i kwalifikację, jakoteż metody śledcze kierowników lwowskiej „defensywy”.

Jak wiadomo, we wtorek odbyła się, na żądanie rodziny, obdukcja zwłok Bessarabowej i poźrzeb.

Bliznienie Mussoliniego do Francji?

Paryski korespondent organu Partji Pracy „Daily Herald” donosi, że w ostatnich dniach Mussolini usiłował przekonać rząd francuski za pośrednictwem ambasadora w Rzymie o korzyściach sojuszu ekonomicznego obu krajów i współpracy dyplomatycznej w sprawie Morza Śródziemnego i odszkodowań. W rozmowach z ambasadorem Barrèrem Mussolini skarżył się na imperjalizm angielski, wyrażający się już w tem, że na konferencji waszyngtońskiej narzucono Francji i Włochom ograniczenie tonażu floty wojennej. By-

ło to upokarzające, ale nastąpiła rzecz jeszcze gorsza, bo to admiralicia angielska postanowiła ześrodkować na Malcie flotę większą nietylko od całej floty śródziemnej innych państw, ale także od całej floty włoskiej. Mussolini widzi w tem afront ze strony Anglii i chęć obniżenia powagi Francji i Włoch na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie.

Mussolini sądzi tedy, że nastąpił czas, umożliwiający współpracę Francji z Włochami, pod warunkiem atoli, że Włochy otrzymają „rekompensatę” w postaci układu ekonomicznego z Francją, zapewnijającego importowi włoskiemu zwolnienie od cel, lub wydatne ich zmniejszenie, i — co ważniejsza — zaopatry-

wanie Włoch taką ilością żelaza francuskiego, którąby powiększyła produkcję stali włoskiej o milion ton rocznie.

Gdyby układ taki doszedł do skutku, to stałby się on — są to słowa Mussoliniego — podstawą do wspólnej polityki wszystkich narodów łacińskich w Europie.

Wydaje się jednak rzeczą wątpliwą, czy przemysłowcy francuscy wymieniają surowiec na frazesy łacińskie. Obecnie mają oni monopol na wyroby stalowe w Europie środkowej, i mogą dyktować swe ceny. Nie leży więc w ich interesie popierać przemysł włoski i z odbiorcy swego zrobić konkurenta.

Obrady Senatu.

Sesja pierwsza

Posiedzenie 47.

SPRAWA DROŻYZNY WĘGLA.

Poza szeregiem drobniejszych spraw, jak przyjęciem bez dyskusji sprawy sprzedaży gruntu kolejowego na rzecz Stow. domu zdrowia pracowników kolejowych w Stanisławowie, zatwierdzeniem ustawy o zaliczeniu gminy Winniki do rzędu miasteczek, wreszcie odmowy wydania sądom dwu senatorów ks. Bolta i Hasbacha i uchwaleniem zakazu wywozu ropy, resztę posiedzenia poświęcono długiej dyskusji nad interpelacją w sprawie drożyzny węgla śląskiego.

Uzasadniał interpelację sen. Kowalczyk, wskazując, iż od 16 stycznia obowiązują dla węgla produkowanego na Górnym Śląsku ceny wyższe o dziesiątki procent ceny węgla angielskiego, czeskiego i niemieckiego i niemieckiej części Górnego Śląska, co powoduje ogromną drożyznę wewnątrz kraju, utrudnia eksport węgla śląskiego za granicę, może spowodować zastój w przemyśle i pozbawić pracy 150.000 robotników.

W obronie tego paska najniebezpieczniejszej wykładki przemysłu i handlu p. Kiedroń, po długich wywodach oświadczając, iż obniżenie cen węgla nie może być od razu narzucone przemysłowi, bo wprawdzie musi nastąpić pewna reorganizacja przemysłu, aby wydajność pracy podnieść.

Nad oświadczeniem ministra wywiązała się dyskusja, w której sen. Kowalczyk podkreślił, iż za zmniejszenie wydajności pracy nie ponosi odpowiedzialności robotnik. Owszem robotnik nasz jest pilny, ale winne są nieszczęsne stosunki powojenne, które nam minister wyłuszczył. Według statystyki w kopalniach, gdzie przed wojną pracowało 85.000 robotników, dziś pracuje 150 tysięcy Niemcy, którzy przed wojną prowadzili tam gospodarkę wzorową, podczas wojny rozpoczęli gospodarkę rabunkową, do której potrzebowali wielu robotników

Zatrudniano ludzi starszych, dziewczęta, chłopców. Wyrzucić ich na bruk nie można, nie chcą wywołać fermentu wśród ludu.

Sen. Średniawski (Piast) wskazywał, iż drożyzna węgla podraża chleb i składa rezolucję, wzywającą Rząd do dalszego obniżenia cen węgla w stosunku do cen zboża, aby za 100 kilo żyta można było nabyć tyle węgla, co przed wojną.

Sen. Adelman (Chrz. Nar.) zaznaczył, iż robotnicy złożyli już ofiarę, dając pracę tańszą o 10%. Przemysłowcy nie dali nic, albo bardzo mało a trzeba pamiętać, że są oni przeważnie współnikami przemysłu drzewnego. Rząd powinien ich zmusić do obniżenia swych zarobków i w tym też duchu mówca apeluje do Rządu.

Sen. Wrzosek stawiał w obronie pośredników, którzy rzekomo zarabiają tak mało, że nawet nie mogli zapłacić podatku obrotowego i zniknęła im należność do państwa.

Sen. Zubowicz zwrócił uwagę, iż na Górnym Śląsku zarówno konsumenci węgla, jako też kolejarze zapłacili podatek na ręce właścicieli kopalni, a ci przez 6 tygodni obracali tym pieniądzem i dopiero potem wnosili do kasy rządowej pieniądze zcałkowite.

Sen. Hempel zbawienie dla przemysłu wynalazł w przedłużeniu dnia pracy i zmniejszeniu świąt.

Sen. Meyer stawiał w obronie pracujących w przemyśle węglowym Niemców.

Wreszcie raz jeszcze zabrał głos min. Kiedroń, stając w obronie poprzednich rządów, które nie przeciwdziałały drożyznie węgla, oraz broniąc przemysłowców śląskich i 200 i 1000 procentowe ich zyski... dewaluacja.

Na tem dyskusję wyczerpano. Uchwalono rezolucję sen. Średniawskiego o dostosowaniu ceny węgla do cen zboża.

Następne posiedzenie 12 marca o godz. 4 p.p.

Kronika parlamentarna.

Z KOMISJI KONSTITUCYJNEJ

Komisja obradowała wczoraj pod przewodnictwem nowoobranego przewodniczącego Głabińskiego. Na porządku dziennym był wybór referenta na plenum Sejmu dla ustawy o zgromadzeniach, albowiem wybrany niegdyś referent pos. Lutosławski umarł. Lewica wysunęła jako kandydata tow. Czapińskiego, prawica zaś prof. Konopczyńskiego. Kilkakrotne głosowania nie dawały rezultatu ze względu na równą liczbę głosów. W końcu anulowano poprzednie głosowanie i głosowano imiennie kartkami według listy.

Wybrany został referentem większością 16 głosów przeciwko 15 tow. Czapiński, zaś koreferentem prof. Konopczyński.

Oczywista jest rzecz, że referent bynajmniej nie stoi na gruncie reakcyjnego projektu komisyjnego i będzie proponował na plenum odesłanie komisyjnego elaboratu z powrotem do komisji.

KOMISJA SENACKA SPR. ZAGR. I WOJSKOWYCH

Komisja zbiera się codziennie i pracuje nad ustawą o służbie wojskowej. Przedyskutowała 83 artykuły. Dziś zapewne zakończy pracę swoją. Tow. Posner zgłosił poprawki do kilku artykułów. Nie zdobyły one większości.

Na kom. Spr. Zagr. minister Zamoyski zdawał sprawę z konferencji bałtyckiej i stanu spraw gdańskich. Przemawiał obszernie tow. Posner. Komisja wypowiedziała się za utworzeniem przy Prezydium Rady Ministrów komisji stałej dla sprawy Gdańska i przywrócenia jako organu tej komisji — stanowiska komisarza.

Ponowiono żądanie przywrócenia stałej delegacji przy Lidze Narodów.

INTERPELACJA

posła Marjana Malinowskiego i tow. ze Z. P. P. S. w sprawie pobicia Piotra Smaga, robotnika maj. Brzozowa, pow. puławskiego przez posterunkowego P. P. Józefa Piłata z posterunku Szczekarków.

Dnia 5 stycznia 1924 r. po trzydniowym strajku rolnym w maj. Brzozowa służba folwarczna stawiła się gromadnie do pracy, a w jej liczbie 17-letni Piotr Smaga. Lecz rzadca Feliks Kwieciński wymienionego do pracy nie przyjął, mówiąc: „Dla ciebie roboty niema, możesz iść do domu”. Smaga stał jeszcze chwilę, wówczas policjant z posterunku Szczekarków, znajdujący się tam razem z 5-ciu żandarmami z Puław, zawołał na Smagę: „Odejdź prędzej, nie stój, bo jeszcze co ukradniesz”. Smaga odrzekł, że tu w podwórzu jest jego krowa

Posterunkowy Piłat skinął na żandarmów, którzy zabrali Smagę do kancelarii dozorczy, gdzie Piłat bił Smagę pięściami po twarzy i piersiach. Gdy go wypuścili, poszedł do domu, położył się, mówiąc de matki, że go pobili i że jest chory. W kilka minut potem przyszedł do mieszkanka posterunkowy

Piłat z żandarmami, aresztował pobitego i uprowadził go na posterunek do Szczekarkowa, a stamtąd do aresztu w Kazimierzu, gdzie go przetrzymano 5 dni, potem eskortowano Smagę do więzienia w Lublinie, gdzie dotąd przebywa.

Podając do wiadomości Panu Ministrowi fakt niesłychanego nadzicy i pastwienia się nad nieletnim, podpisani zapytują:

czy gotów jest Pan Minister nakazać przeprowadzenie surowego śledztwa, celem ukarania posterunkowego P. P. Józefa Piłata ze Szczekarkowa, a do czasu śledztwa — zawiesić go w czynnościach?

Warszawa, dn. 26 lutego 1924 r.

Bal na gazy trujące... Tak, mamy i taki bal. Tak, i w imię takiego celu będzie się tańczyło. Na gazy — będzie zabawa buczna i wesola!..

Jest to pomysł w najwyższym stopniu niesmaczny. Są tragiczne konieczności przygotowania obrony. Dajmy do tego, aby przez ustalenie międzynarodowych gwarancji pokoju sprowadzić je do minimum. Ale jakkolwiek się na tę sprawę zapatrywać będziemy — tańczenie na gazy trujące jest rzeczą, która w najwyższym stopniu — nie przystoi... Bal tego rodzaju — to smutna kompromitacja.

Kronika polityczna.

TYMCZASOWA RADA SPOŻYWCÓW.

Na odbytych ostatnio posiedzeniach komisji ogólnej Tymczasowej Rady Spożyców dokonano dalszych wyborów do podkomisji łachowych, mających na celu opracowanie zmiany taryfy celnej. Do podkomisji mięsnej i tłuszczy obrani zostali tow. pos. Zaremba oraz p. Lubiński (Wydz. Zaop.), do podkomisji konserw rybnych również tow. pos. Zaremba oraz dyr. Jan Wyrzutowicz (Wydz. Zaop.), do podkomisji towarów włókienniczych posłowie tow. Szczekowski, Harasz oraz p. Grabowiecki (Zespół Spółdz. Urzęd. Państw. i Komun.). Nadto wybrano do komisji ogólnej dr. Ludwika Zielińskiego oraz tow. posła Hermana Diamanda. (b.)

BOMBA W ŁODZI.

W środę o godz. 8-ej wiecz. nieznaną sprawcą podrzucił granat ręczny pod mieszkaniem prezesa Związku przemysłowców dra Barcińskiego. Wybuch spowodował uszkodzenie muru oraz wybić kilku szyb, nie pociągając za sobą żadnych strat w ludziach. Komisja śledcza pod kierunkiem komisarza Wajera prowadzi energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawcy zamachu. (A. W.)

KOMISARZ GENERALNY RZPLITEJ W GDANSKU.

Wczoraj dn. 26 b. m. w godzinach wieczornych wyjechał do Gdańska nowomianowany Komisarz Generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. dr. Henryk Strasburger w celu objęcia urzędowania.

WYJAZD MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU DO WIEDNIA.

Na podstawie uchwały Rady ministrów w wydziale przemysłowej do Wiednia na Jarmark wiedeński weźmie udział minister przemysłu i handlu w towarzystwie generalnego inspektora poczt i telegrafów oraz naczeownika wydziału prezydalnego i dwóch referentów. Wyjazd nastąpi około 10 marca 1924 r. W skład wycieczki wejdzie około 20 przedstawicieli sfer przemysłowych (v).

Zmarła w Wilnie ś. p. Józefa z Piłsudskich Majewska, rodzona siostra marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wyszła z druku broszura posta tow. M. Malinowskiego p. n.

ZDRADA PIASTOWCÓW

czyli jak witosowcy w Sejmie wraz z dziedzicami chcieli oszukać małorolnych i bezrolnych. Nakładem W. O. K. R. P. S. Str. 16.

Organizacje, które pragną nabyć większą ilość egz., zechcą w ciągu tygodnia zwrócić się z zamówieniem pod adresem: „Drukarz”, Leszno 53, Warszawa. Broszura będzie wysłana za zaliczeniem pocztowym. Cena egz. 150 tys. mk. W razie większych zamówień — odpowiednia zniżka cen.

TELEGRAMY.

Dymisja rządu belgijskiego.

Bruksela, 27 lutego. (PAT.) Projekt konwencji ekonomicznej francusko-belgijskiej odrzucony został przez izbę deputowanych 95 głosami przeciwko 79 przy ogólnej liczbie 181 głosujących. Natychmiast po ogłoszeniu rezultatów głosowania. Theunis, aklamowany przez lewicę liberalną oraz znaczną część par-

tii prawicy oświadczył, że ponieważ rząd stawił w związku z tą sprawą kwestję zaufania, przeto w konsekwencji zgłosi na ręce króla dymisję gabinetu.

Bruksela, 27 lutego. (PAT.) Rząd podał się do dymisji.

Rząd Partji Pracy.

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU.

Londyn, 27 lutego. (PAT.) Wczoraj wieczorem w Izbie gmin odpowiadał przedstawiciel rządu na interpelację frakcji liberalnej w kwestji t. zw. statutu o biednych dla dzielnicy Poplar. W związku z powyższą sprawą — według doniesienia pism — Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu 295 głosami przeciwko 228.

IZBA GMIN WOBEC MOWY HENDERSONA.

Londyn, 27 lutego. (PAT.) (P. R.). — Dzisiaj w izbie gmin premier Mac Donald był kilkakrotnie interpelowany w sprawie znanej mowy Hendersona, w której ten odnosił konieczność rewizji traktatu wersalskiego. Premier, odpowiadając na nowe interpelacje, oświadczył to samo, co powiedział na interpelację Lloyd Georę, a mianowicie, że gabinet bierze na siebie odpowiedzialność tylko za deklarację, jaką w dniu 12 b. m. premier złożył na posiedzeniu izby. W tej samej sprawie zabrał głos konserwatysta Mac Neill, który prosił o wypowiedzenie się rządu co do kwestji, poruszonych przez Hendersona. W odpowiedzi na to Mac Donald wskazał, że w deklaracji z dn. 12 lutego znajdują się wszelkie wyjaśnienia w tej mierze, oraz przypomniał, że rząd bierze odpowiedzialność za treść tej deklaracji i że wobec tego premier nie mógłby nic więcej w tej materii powiedzieć. W dalszym ciągu Mac Neill poruszył konieczność omówienia przez izbę tego zjawiska sprzeczności, istniejącej w tonie rządu w zakresie polityki zagranicznej państwa, czego dowodem jest mowa Hendersona. W odpowiedzi na ten ustęp interpelacji Mac Neilla premier przypomniał, że przed chwilą powiedział był wszystko, co w poruszanej sprawie, z punktu widzenia interesów publicznych, mógł powiedzieć i że odpowiedź swa uważa za wyczerpującą. Następnie interpelował premiera w tej samej sprawie konserwatysta Ormsby, który podkreślił fakt, że mowa

sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych nabrała charakteru międzynarodowego z uwagi na wielkie znaczenie, jakie mowie Hendersona przypisuje cała prasa francuska i włoska. Mówcy wydaje się dlatego konieczne, aby rząd wyjaśnił corychle swój stosunek do Traktatu Wersalskiego. W końcu interpelacji Ormsby wystąpił z odrębnym wnioskiem. Za wnioskiem głosowały frakcje konserwatystów i liberalów. Dyskusja w tej sprawie odłożona została do godzin wieczornych.

KWESTJA HINDUSKA.

Wiedeń, 27 lutego. (PAT.) — „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że w izbie lordów odbyła się dyskusja nad stosunkami, panującymi w Indiach. Sekretarz stanu lord Oliver oświadczył, że konstytucja z roku 1919 nie dała spodziewanych wyników, ponieważ stronnictwa hinduskie przez sabotaż starały się udaremnić wprowadzenie jej w życie. Okazało się, że stronnictwa nacjonalistyczne w Indiach nie zgadzają się między sobą i że istnieje między nimi daleko sięgające przeciwieństwo. W tych warunkach było dla rządu angielskiego rzeczą bardzo trudną podjąć nowe rokowania w sprawie konstytucji dla Hindusów. Nowy rząd jest gotów współdziałać w dziele rewizji konstytucji hinduskiej pod warunkiem, że stronnictwa nacjonalistyczne w Indiach wezmą lojalny udział w zarządzie krajem i w sprawie wprowadzenia w życie tej konstytucji. Lord Curzon krytykował uwolnienie Ghandiego. Curzon oświadczył, iż jego zdaniem nie było do tego żadnych powodów, jak i niema powodów do przystępowania do rewizji konstytucji z 1919 roku.

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY.

Londyn, 27 lutego. (PAT.) P. R. Minister pracy Shaw oświadczył przedstawicielom prasy, że w najbliższych dniach rząd wnieśnie do parlamentu projekt ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.

Kontrola wojskowa w Niemczech.

NOTA ANGIELSKA.

Paryż, 26 lutego. Rząd angielski przestał konferencji ambasadorów notę, z propozycją przywrócenia międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech. Nota została przesłana wersalskiemu międzysojusznicznemu komitetowi wojskowemu do zbadania.

Paryż, 27 lutego. (PAT.) Havas donosi: W memorandum swoim w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech rząd angielski życzy sobie rozwiązania tej kwestji w ten sposób, jak to zamierzali uczynić

sprzymierzeńcy w roku 1922. Sposób ten polegać miał na zamianie obecnie istniejącej kontroli wojskowej przez komitet gwarancyjny, jaki istnieje już dla spraw aeronautyki. Tego rodzaju rozwiązanie tymczasowe poprzedzałoby organizację stałej kontroli, jaką ustanowić ma Liga Narodów na podstawie art. 213 Traktatu Wersalskiego. Rząd wielkobrański domaga się jednak również przeprowadzenia ogólnych badań nad stanem zbrojeń w Niemczech. Zdaje się, iż rząd francuski przychylił się chętnie do tego życzenia.

Proces Ludendorffa i Hitlera.

ZASIEKI DOKOŁA GMACHU SĄDU.

Berlin, 26 lutego. (PAT.) Proces przeciwko Hitlerowi, Ludendorffowi i towarzyszyom, który rozpoczął się w Monachjum, budzi w całych Niemczech niebywałe zainteresowanie. W Monachjum poczyniono niepraktykowane dotąd nigdzie środki ostrożności. Ostrożność posunięto tak dalece, że sprowadzono z okolicy oddział pionierów, którzy dokoła gmachu sądowego pozaciągali zasieki z drutu kolczastego. Poza zasieki wolno wejść tylko osobom, posiadającym karty wstępu. Tuż za zasiekami stoi jednak kordon policji, która dokładnie sprawdza legitymacje uprawnionych do wejścia na salę rozpraw. Trzy rewizje odbywają się przed wejściem do gmachu, jednakże po przebyciu tych 8 kordonów w gmachu odbywa się jeszcze jedna, bardziej osobista, która ma na celu stwierdzenie, czy osoby, przychodzące na rozprawę, nie posiadają broni. Nawet wchodzące do gmachu kobiety muszą się poddać ścisłej rewizji osobistej.

Pierwszy dzień rozpraw wypełniło od-

czytanie aktu oskarżenia. Z oskarżonych pierwszy zabrał głos Hitler, który wygłosił dłuższe przemówienie. Po skreśleniu szczegółów swego życiorysu, przedstawił przebieg nieudalnego zamachu listopadowego.

Monachjum, 27 lutego. (PAT.) W czasie rozprawy wczorajszej Hitler, kończąc swoje czterogodzinne przemówienie, oświadczył, iż przyznaje się do dokonania zarzuconego mu czynu, jednakże nie uznaje się winnym. Zdaniem Hitlera, nie może być mowy o zdradzie stanu wskutek dokonania czynów, które były właśnie skierowane przeciwko zdradzie stanu z r. 1918. Około godz. 7-ej posiedzenie odroczone do dnia dzisiejszego.

Monachjum, 27 lutego. (PAT.) W dniu dzisiejszym w procesie Hitlera, Ludendorffa i towarzyszy zeznawał przewodniczący związku „Oberland” dr. Weber.

W dzisiejszym dniu rozprawy doszło kilkakrotnie do ostrych starć między obrońcą a prokuratorem.

Zakończenie strajku robotników portowych w Anglii.

Londyn, 27 lutego. (PAT.). (P. R.) — We wszystkich portach kraju robotnicy do kowi podjęli pracę. Jedynie w porcie Londynu likwidacja strajku napotyka na pewne trudności ze strony związku „stevedorów”. Związek ten, jak wiadomo, stanowi organizację niezależną od innych związków robotników portowych. Jednakże już

wczoraj po południu na meetingu związku przyjęto na wniosek komitetu wykonawczego organizacji rezolucję natychmiastowego podjęcia pracy.

Londyn, 27 lutego. (PAT.). Robotnicy portowi, pracujący przy ładowaniu towarów, postanowili jednogłośnie zakończyć strajk. Praca podjęta zostanie jutro.

W parlamencie niemieckim.

Berlin, 27 lutego. (PAT.) P.R. W parlamencie niemieckim toczyła się dzisiaj w dalszym ciągu wielka debata polityczna. Sytuacja do tej pory nie wyjaśniła się. Zdaje się być rzeczą pewną, że parlament będzie rozwiązywany.

WNIOSEK NACJONALISTÓW.

Berlin, 27 lutego. (PAT.) Jak donoszą pisma, niemiecka partja nacjonalistyczna wniosła do parlamentu wniosek w sprawie zmiany konstytucji, a mianowicie w sprawie skreślenia par. 2 art. 180 konstytucji. Wniosek ten zmierza do usunięcia obecnego prezydenta Rzeszy i rozpisania natychmiastowego nowych wyborów.

W Nadrenji.

ROZWIĄZANIE RZADU SEPARATYSTYCZNEGO.

Spira, 27 lutego. (PAT.) Separatystyczny rząd autonomiczny dla Palatynatu rozwiązał się dzisiaj.

Wznowienie stosunków między Austrią i Rosją.

Wiedeń, 26 lutego. (PAT.) Urzędowo donoszą: Z polecenia rządu związkowego austriacki pełnomocnik w Moskwie wręczył dn. 26 lutego r. b. p. Litwinowowi notę, w której rząd austriacki oświadcza, iż zgadza się na podjęcie normalnych stosunków dyplomatycznych i konsularnych. Rząd moskiewski oświadczenie to przyjął do wiadomości, wobec tego regularne stosunki międzynarodowe między obu państwami zostały podjęte na nowo. Przez powyższy fakt Związek socjalistycznych republik sowieckich uznany został de jure przez Austrię. Dotychczasowe przedstawicielstwo austriackie w Moskwie zostało przemianowane na poselstwo. Kierownikiem poselstwa zostanie dotychczasowy pełnomocnik austriacki p. Pahl narazie w charakterze charge d'affaires.

Votum zaufania dla rządu greckiego.

Ateny, 27 lutego. (PAT.) Zgromadzenie narodowe uchwaliło 233 głosami przeciwko 106 votum zaufania dla rządu.

Z Sejmu Śląskiego.

Katowice, 27 lutego. (A. W.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu śląskiego do-

Prowincja.

ŁOMŻA.

(Korespondencja własna).

Rządy reakcji. — Rozmiar bezrobocia.

Faszyści w Łomży są najwidoczniej bezkarni, gdyż całe miasto i policja wiedzą doskonale kto tu stoi na czele P. P. P., a jednak żadnego z tych panów nie aresztowano! Uparcie krają pogłoska, że sprawiła to opieka jednego z wyższych duchownych, który trzęsie całą ziemią Łomżyńską i którego zdanie jest najwidoczniej rozkazem dla władz miejscowych.

Niedawno zdarzył się tu oburzający fakt, że prof. A. B., który wniósł podanie do starostwa o pozwolenie na odbycie nabożeństwa kościoła narodowego, zaraz potem został wezwany przez dyrektora seminarium nauczycielskiego i po otrzymaniu reprymendy, usłyszał, „że zostanie usunięty z posady”. Jako powód, podano mu, iż ks. biskup wniósł przeciwko niemu skargę do wojewódzkich władz szkolnych, że demoralizuje młodzież. Dziwna jest szybkość, z jaką ks. biskup dowiaduje się, co się dzieje w starostwie. Zobaczymy, czy rzeczywistość najwyższą władzą w Polsce jest władza biskupia.

Z powodu redukcji w zakładach przemysłowych mamy tu obecnie około 300 bezrobotnych. Część bezrobotnych, zmuszona głodem, zapisała się na wyjazd do Francji. Inspektor pracy i magistrat zbierają dane statystyczne i radzą nad sposobem zaradzenia ziemi, ale robotnicy nie mają nadziei, żeby w krótkim czasie uruchomiono roboty, gdyż ani magistrat ani inspektor pracy nie mają pieniędzy.

ZYCHLIN (pow. kutnowski).

(Korespondencja własna).

Dn. 2 lutego odbył się u nas w szopie strażackiej odczyt tow. posła Śledzińskiego o początkach socjalizmu w Polsce i o dziejach „Proletariatu”. Po odczytaniu tow. Śledziński, na ogólną prośbę, wygłosił referat o obecnej sytuacji politycznej. Rozchodzą się ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru”.

konano wyboru wicemarszałka Sejmu na miejsce d-ra Rakowskiego. Wybrany został 22 głosami, przy 17 karłkach białych, poseł Rybarz z Chrześc. Zjednoczenia Ludowego, przewodniczący Komisji Budżetowej i naczelny redaktor „Gońca Śląskiego”.

Ożywiona dyskusja wywiązała się nad sprawozdaniem komisji prawniczej w sprawie projektu ustawy w przedmiocie zmiany w niektórych postanowieniach ustawy o zwalczaniu lichwy w cieszyńskiej części województwa śląskiego. Ustawę w drugim czytaniu uchwalono, wraz z poprawką P. P. S., znoszącą moc prawną t. zw. „lex Pluta”.

„NASZA POLITYKA ZAGRANICZNA”.

Jutro o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego urzędu Tow. Uniw. Rob. zbiorowy odczyt p. t.

„Nasza polityka zagraniczna”

Spadek po rządach Chjeno-Witosa. — Po zwycięstwie Partji Pracy w Anglii. — Nasz stosunek do Francji, Anglii, Niemiec, Czech. — Rosja sowiecka. — Państwa bałtyckie. — Liga Narodów. — Światowa sytuacja gospodarcza. — Sprawa pokoju. — Międzynarodówka socjalistyczna.

Referują: poseł dr. F. Perl, poseł M. Niedziałkowski, senator St. Posner i poseł K. Czapiński.

Bilety od 500.000 do 2.000.000 mk. nabywać można w Sekretarjacie T.U.R., Warena 7, od 5—7 pp., w Administracji „Robotnika”, w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17 i w „Ignisie”, Krakowskie Przedmieście 9.

Wiadomości telegraficzne.

— 27 b. m. w Wiedniu rozpoczął się przy drzwiach zamkniętych proces nauczycielki Kadinec i współpracowników, oskarżonych o sadyzm. Pomiędzy oskarżonymi znajduje się również b. sekretarz namiestnictwa Leopold Chlumecky.

— Ostatni biuletyn lekarski o zdrowiu Trockiego stwierdza znaczne polepszenie. Komunikat ten, stwierdzający po raz pierwszy znaczną poprawę zdrowia Trockiego i wyrażający ogólnie nadzieję powrotu jego do pracy politycznej, uważany jest w kołach politycznych jako rezultat kompromisu między Trockim a Biurem Politycznym Partji komunistycznej.

Wielka zabawa taneczna.

Dnia 3 marca o godz. 9½ wiecz. w sali Stow. Techników, Czackiego 3/5 odbędzie się Wielka zabawa taneczna na rzecz Schroniska sierot w Aninie.

Obowiązki gospodyń i gospodarzy przyjęli: p.p.: Borowiczówna Jadwiga, Bojko Adela, Dąbska Zofia, Hochstimanowa Irena, Jabłońska Ewa, Kruszyńska Zofia, Koneczna Jadwiga, Kempnerówna Celina, Moczulska Ludwika, Małyniczówna Zofia, Nejmarkowa Emilia, Płotnicka Helena, Paschańska Hanna, Sakowska Czesława, Staszewska Eugenia, Siedlecka Felicia, Trombini - Kazuro Margerita, Ziębina Natalia.

P.p.: pos. Arciszewski T., dr. Datyner H., por. Dietl K., Grundman Adam, pos. Gardecki Z., mjr. Hochstim, dr. Kazubski T., dr. Koneczny Edm., prof. Kazuro St., Lenga Czesław, dr. Małynicz J., dyr. Moczulski St., mec. Nejmark J. T., mec. Paschański, pułk. Rozen, mjr. Staszewski Miecz., sen. Siedlecki St., Sokolowski Michał, mec. Szumański dyr. Zardecki St.

Zaproszenia otrzymać można u powyższych p.p. gospodyń i gospodarzy.

Ruch robotniczy

Z życia partji

C. K. W.

Dziś o godz. 5 po poł. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P.P.S.

Sekretarjat Generalny.

WIEC NA OCHOCIE.

W niedzielę o godz. 2 po poł. w lokalu dzielnicy Ochota, Grojecka 59, odbędzie się wiec, na którym przemawiać będą tow. tow. Kowalew, Szczypiorski i Skarżyński.

O. K. R. Warszawa - Podmiejska, Wołomin. W niedzielę dn. 2 marca r. b. o godz. 11 r. w lokalu organizacji odbędzie się ogólne zebranie człon-

ś. p. Dr. Stanisław STANISŁAWSKI

prezes oddziału Łowickiego P. O. W., lekarz; prezes Towarzystwa Hygienicznego w Łowiczu; b. ordynator Szpitala Sgo Tadeusza w Łowiczu; b. lekarz kolejowy; b. Burmistrz miasta Łowicza; prezes Komisji Organizacyjnej Związku Miast Niewydzielonych; członek Rady Miejskiej w Łowiczu; b. długoletni prezes Ochotliczej Straży Ogniowej w Łowiczu; wychowanek Gimnazjum w Kallszu — zmarł na tyfus płamisty, zaraziwszy się przy pełnieniu obowiązków zawodowych dnia 27 lutego 1924 roku w Łowiczu przeżywszy lat 52. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 29 lutego 1924 r. o godzinie 17-ej z domu przy ul. Podrzecznej № 25 na cmentarz Kolegiacki.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Oddziału Łowickiego P. O. W.

ków. Ze względu na przyjazd delegata i ważne sprawy obecność wszystkich konieczna

Wieczornica taneczna. Klub Robotniczy dzielnicy Mokotowskiej P. P. S. urzędują w sobotę d. 1 marca r. b. w lokalu Gospody Robotniczej przy ul. Bagatela nr. 12a wieczornicę taneczną na zasilenie funduszu biblioteki przy dzielnicy.

W czwartek dn. 28 lutego.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy. Libawska, dom Mroczkowskiego. odbędzie się posiedzenie komitetu

Dzielnica Mokotowska. O godz. 5½ w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Grojecka 59 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Nowe-Bródno. O godz. 5 po poł. w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, tow. S. Kowalew wygłosi odczyt.

Ruch zawodowy

Strajk drukarzy lwowskich.

Jak donosi lwowski „Dziennik Ludowy”, we Lwowie trwa już trzeci tydzień strajk drukarzy. Pracują tylko drukarnie t. zw. gazetowe, które zgodziły się na żądania robotników, a żądania te streszczają się w słowach: Zastosowanie mnożnika drożyznianego, przyznane przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie.

Lecz nie o mnożnik chodzi pp. przedsiębiorcom. W komunikatach swoich oficjalnych mówią oni wprawdzie o „przekroczonym parcytecie złota” — lecz w rzeczywistości idzie im o złamanie potężnej organizacji robotniczej, która jest dla nich solą k oku, z czym się wcale nie kryją.

Nastroj wśród strajkujących jest bardzo mocny.

Zawieszenie pracy w hucie Szczakowa.

Jedna z większych hut szklanych w Polsce — Szczakowa — od tygodnia zawiesiła pracę. Tłomaczy się przytem administracja niemożliwością dostarczenia do fabryki sody, która jest, jak wiadomo, niezbędnym surowcem przy produkcji szkła.

Ciekawo, że Szczakowa otrzymuje soję z fabryki w Podgórzu, która nie dawno wypowiedziała robotnikom pracę, tłumacząc to swoje zarządzenie brakiem jakichkolwiek zamówień na soję.

Zwracamy uwagę Ministerjum Przemysłu i Handlu na te niesłychane i niedopuszczalne sztuczki, jakich nie brzydzą się dopuszczać w chwili obecnej przedsiębiorcy, by z rozporządzenia Lewiatana hamować produkcję i wprowadzać jaknajwiększy chaos w nasze stosunki gospodarcze.

Ze Związku zawodowego robotników przemysłowego w Polsce. W sobotę dn. 1 marca r. b. o godz. 11 rano odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Zw. odzieżowego z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie prezydium i sekretariatu; 2) sprawy organizacyjne; 3) walka z bezrobociem i redukcją plac; 4) pisma nadesłane przez 4 oddziały i 5) wykluczenia członków z oddziału warsz.; 5) wolne wnioski.

Bacność kapelusznicy! W niedzielę dn. 2 marca, o godz. 11 r. przy ul. Leszno nr. 53 odbędzie się ogólne roczne zebranie członków oddziału. Sprawy ważne.

Związek zawodowy pracowników i pracownic krawieckich i pokrewnych zawodów w Polsce Oddział Warszawa, Bracka 17 zawiadamia, że dziś dn. 28 lutego, o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Koła delegatów. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Zagranicą.

Bezrobocie w Anglii zmniejsza się.

Statystyki Angielskich Biur Pośrednictwa Pracy wykazały w dn. 11 lutego 1.153.600 bezrobotnych, t. j. o 58.319 mniej, niż w dn. 4 lutego.

Ruch spółdzielczy.

Prasa spółdzielcza. Wyszedł z druku Nr. 5 „Spółdzielcy” z dn. 1 marca r. b. Treść: * Rola spółdzielni w okresie spadku cen — bol. Budujemy spółdzielczość — m. o. Święto spółdzielczości — B Hertz Wyścigi. Wiwiórka. Budowanie mieszkań w Wiedniu. Kapitaliści chcą kupić spółdzielczość. Wiadomości różne. Cukier (pogadanka M. K.). Ruch spółdzielczy w kraju i zagranicą. Obwieszczenia. Ogłoszenia. Cena poj. egz. 300.000 mk.

Ruch kult.-oświatowy.

Szkoła polityczno - społeczna T. U. R.

Zarząd Oddziału warszawskiego T. U. R. podaje do wiadomości wszystkim zapisanym do szkoły polityczno - społecznej, iż wykłady tow. Skarżyńskiego „Zasady Socjalizmu” rozpoczyna się dn. 28 lutego o godz. 7 wiecz., a wykłady tow. sen. Posnera „Nauka o Państwie” d. 10 marca, również o godz. 7 wiecz. Wykłady odbywać się będą w lo-

kalu Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. Al. Jerozolimskie nr 6 (wejście aż do czasu przeprowadzenia schodów frontowych z podwórza na lewo przez schody kuchenne mieszkania nr. 4).

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej organizuje w niedzielę dn. 2 marca o godz. 9 wiecz. zabawę taneczną w lokalu przy ul. Siennej nr. 16 m. 2 Wstęp dla akademików — 5 milionów, dla innych gości — 10 milionów. Bilety nabywać można w sekretarjacie T. U. R. (Warecka 7) od godz. 5 do 7 wiecz.

Głosy czytelników.

Pokrzywdzenie pracowników Tow. „Tehate”.

Znane i bardzo bogate Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa „Tehate” nie wypłaciło swym pracownikom ostatniego 32% dodatku drożyznianego, przyznanego przez Komisję statystyczną. „Tehate” nie dało urzędnikom ani grosza, chociaż pensje są znacznie niższe, niż gdzieindziej i obliczane są na „punkty” głodowe, jakkolwiek dyrektorzy, których jest aż sześciu, biorą pensje według zasad obowiązujących dla urzędników państwowych.

Redukcje objęły tylko urzędników, a w czasie ich trwania przybył jeden dyrektor.

Rozmaitości.

Grobowiec faraona Tutankhamena otworzono siłą.

Wobec tego, że Carter nie chciał zwrócić władzom egipskim kluczy od grobowca Tutankhamena, grobowiec otworzono siłą, łamiąc 5 zamków. Publiczność ma prawo zwiedzać grobowiec w przeciągu 10 dni, następnie, po zabezpieczeniu jego zawartości przed wpływami atmosferycznymi, zostanie on na jakiś czas zamknięty i tej zimy prace już nie będą podjęte.

Rząd egipski zwrócił się do wdowy po lordzie Carnarvon z propozycją zawarcia nowego kontraktu w sprawie prowadzenia dalszych prac.

Lot ponad kraterem wulkanu.

5 lotników hiszpańskich dokonało niedawno niezwykłego lotu ponad kraterem wulkanu Teyde na wyspach Kanaryjskich. Gdy jednak zbliżali się do środka krateru niespodziewany wybuch wulkanu o mały nie spowodował katastrofy. Spadli oni o 50 stóp poniżej powierzchni i ledwo zdołali uniknąć uduszenia dymem siarkowym, ale wkońcu wyładowali szczęśliwie, przywożąc z sobą dużo cennych fotografii.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.351.000—9.300.000—
Franki francuskie 394 500—892.00
Londyn 40.310.000—41.425.000—39.950.000
Holandia 3 49 1.000
Praga 270.901—264.500
Szwajcaria 1.610.000—1.610.000
Wiedeń 132—131
Złoty fr. 1.798.000

Z sądów.

Proces oskarżonych o komunizm.

Kraków, 27 lutego

Dziś w sądzie okręgowym przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko Pawłowi Sierankiewiczowi, redaktorowi „Pługa”, Bolesławowi Kowalskiemu, Aleks. Grzybowskiemu, Stefanowi Strzeleckiemu i Katarzynie Knappowej, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej z art. 59. Przedmiotem oskarżenia są 2 przestępstwa: W dn. 14 listopada 1923 r. zatrzymano na dworcu kolejowym Aleks. Grzybowskiemu, który wziął koszt zawierający kilkadziesiąt broszur i odezwy komunistycznych. W Krakowie Grzybowski tłumaczył się, że jest analfabeta, nie zna treści odezwy, a jakiś pan w Warszawie wynajął go do przewiezienia tego kosztu. W dwa dni później t. j. 16 listopada zdarzył się drugi fakt, w związku z którym postawieni zostali w stan oskarżenia Sierankiewicz i inni. Sierankiewicz prowadził redakcję „Pługa” w mieszkaniu Knappowej na Podgórzu. W redakcji tej z okazji zajęć listopadowych dokonano rewizji w poszukiwaniu broni. Pod drzwiami redakcji znaleziono 2 paczki broszur komunistycznych i zatrzymano wychodzącego z mieszkania Strzeleckiego. Drzwi do pokoju mieszkającego redakcję były zamknięte. Otworzył je Sierankiewicz sprowadzony z miasta. Sierankiewicz twierdzi, jakoby paczki mogły być podrzucone przez prowokatora, Strzelecki zaś zaprzecza, aby je przynosił i twierdzi, że przyszedł tylko celem kupienia książek w redakcji. Nie zastawszy nikogo wrócił aby spotkać się z Kowalskim, który czekał na niego na dole.

Przewodniczący sędzia Mankiewicz ogłosił, po naradzie, uchwałę, że rozprawa będzie jawna. Odczytano akt oskarżenia. Obrońca dr. Heskli postawił wniosek o wyłączenie sprawy Grzybowskiemu od innych spraw, gdyż Grzybowski oskarżony jest o przestępstwo nie wspólne z całą grupą, sprawy nie mające.

NARATY

Okrycia, Kostjomy, Suknie, Bielizna, Trykotaże

Gotowe i zamówienia.

Pracownia przy sklepie.

POLECA:

B. Chęciński Poznańska 21, tel. 139-86.

NARATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwalifikowane Okrycia damskie, kostjomy,
ubioru męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

NARATY

Okrycia, kostjomy damskie, ubioru mę-
skie, jesienki najtaniej
ul. ŻŁOTA 16 m. 29.Dr. JAN ALAPIN Królewska 31, telef. 49-44, B.
star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor.
wener. skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5-7/8 w.Słoneż i Smolec amerykański
tylko w najlepszym gatunku „PURE LARD SU-
PREME” oferuje najtaniej wagonowo i w mniej-
szych ilościach Firma„The House of Commerce” Gdansk, Pfeifferstadt 33/39.
Adres telegr. „Ocommerce” Gdansk, tel. 6928.
Reprezentacja na Polskę: „CEREALIA”
Sp. z ogr. odp. w Krakowie, ul. Straszew-
skiego 5. Adres telegr. „SKANDI” Kraków,
telef. 43-19.8-ma LOTERJA PAŃSTWOWA
15-ty dzień — 5-ta klasa.Mk. 300.000.000 nr. 2666.
Mk. 45.000.000 nr. 73867.
Mk. 15.000.000 nr. 17685.
Mk. 9.000.000 nr. 65741.
Mk. 6.000.000 nr. 71045.
Mk. 3.000.000 nr. 10872.
Mk. 2.400.000 nr. 34459.
Mk. 1.800.000 n-ry: 30769 40372 44299.
Mk. 1.500.000 n-ry: 2227 20270 60880.
Mk. 1.200.000 n-ry: 6874 12715 15132 15310
25337 31859 35689 36977 37801 42949 53590 54365
56665 59375 59721 73442.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w
Warszawie — 2,3, najniższa — 7,90. W Zakopa-
nem chmurno, temperatura rano — 16°, najwyższa
— 4°, najniższa — 18°, wiatr S-2, pokrywa śnieżna
68 cm. W Haparandzie po południu — 10° CPrzewidywany przebieg pogody w dniu dzi-
śniejszym: lekki wiatr zachmurzenie duże, miejscami
mgła i śnieg, słabe wiatry miejscowe.Z Magistratu. Magistrat występuje do Rady
miejskiej o dodatkowy kredyt w sumie 50 miljar-
dów mk. na najem robotników w czasie dużych opa-
dów śnieżnych dla intensywnego oczyszczania
ulic i nagromadzonych stert śniegu.Magistrat ogłosił konkurs na stanowisko na-
czelnika wydziału technicznego z terminem składania
ofert do 20 marca r. b.Tramwaje. Mimo, iż uchwalony przez komisję
finansowo-budżetową Rady miejskiej budżet tram-
wajów na r. 1924 przewiduje cały szereg robót in-NARATY W Zakładach Gazowych w Warszawie
wakuja posady inkasentów.Wymagana jest praktyka w inkasie, poważne referencje oraz kaucya lub od-
powiednia gwarancja. Zgłaszać się należy z odpisami świadectw, krótkim curricu-
lum vitae i rekomendacjami.

od dziś w godzinach od 1 do 3 popoł.

do biura Centrali (Kredytowa 3) I piętro.

westycyjnych, mających wielką doniosłość dla roz-
woju stolicy, roboty te nie będą prawdopodobnie
w ciągu r. b. wykonane wobec tego, iż obecnie
tramwaje pracują z wielkim deficytem (?).Nadużycia przy sprzedawaniu kart okrętowych
do Ameryki. Władze krakowskie prowadzą dochod-
zenia przeciwko pewnym biurom okrętowym w
Krakowie, co do których ujawniono niedozwolone
mechanizacje, jakie firmy te uprawiały od dłuższego
czasu. Jak stwierdzono, firmy te utrzymywały lic-
nych pośredników, którzy w sposób niedozwolony
reklamowali przedstawicielstwa linii okrętowych
po miastach i wsiach. Władze zażądały przedłożenia
im wykazu imiennego kierowników krakow-
skich biur okrętowych, celem stwierdzenia, czy ma-
ją kwalifikacje potrzebne do prowadzenia tego ro-
dzaju przedsiębiorstw.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z państwowego Instytutu pedagogicznego. Dr.
Zygmunt Mysłakowski rozpoczyna cykl wykładów
pod tytułem „Społeczne podstawy wychowania”.
Wykłady te odbywać się będą w czwartki od g
5 — 7, poczynając od 6 marca, w lokalu Instytutu,
plac Trzech Krzyży 8.Ze Stow. wolnomysłlicieli polskich. Zarząd Ko-
ła warszaw. zawiadamia, iż co drugi piątek w sali
S. W. P. (Królewska 16) o godz. 8 wiecz. odbywać
się będą odczyty dyskusyjne. Wejście dla członków
i wprowadzonych gości. Pierwszy odczyt p. t.
„Grzech pierworodny” wygłosi dn. 29 b. m. ob. Jó-
zef Landau.Zebranie dyskusyjne Koła przedstawicieli firm
Związku handlowców odbędzie się w sobotę dn. 1
marca o godz. 8 wiecz. w Związku handlowców (ul.
Sienna nr. 16), parter mieszk. 1.

WYCIECZKI:

Niedzielną wycieczką Tow. Krajoznawczego.
W niedzielę dn. 2 marca, P. T. K. organizuje wy-
cieczkę do gabinetu anatomicznego przy Uniw.
warszawskim. Prowadzi p. K. Maszki. Informacji
udziela kancelaria Tow. (Karowa 31) codz. w godz.
od 7 do 8 wiecz.Akademickie Koło miłośników krajoznawstwa
urządza w sobotę dn. 1 marca wycieczkę do Mu-
zeum Narodowego. Zapisy i informacje w godzi-
nach dyżurów, t. j. w środę, czwartek i piątek od
godz. 8 do 9 wiecz. w lokalu Z. S. A., Nowy-Swiat
nr. 21.

ZABAWY.

Ostatni czwartek w Związku handlowców (ul.
Sienna 16) odbędzie się dziś dla członków i wpro-
wadzonych gości. Początek o godz. 9 wiecz., koniec
o godz. 2 w nocy.

WYPADKI

Szczegóły pożaru fabryki szrub i drutu. W spr-
wie groźnego pożaru „Warszawskich fabryk szrub idrotu” (dawniej „M. Kolanowski”) przy ul. Gimna-
nej nr. 5 okazało się, że ogień powstał od pieca ze-
laznego do ogrzewania w kantorku przylegającym
do hali wyrobu drutu kolezastego. Poczem ogień
przedostał się do magazynu, gdzie mieściło się 12
tysięcy skrzyń gotowych gwóźdź, które spłonęły.
W akcji ratunkowej brały udział cztery oddziały
straży ogniowej: I i IV pracowały od ul. Okopowej
II od Smoczej i III — od ul. Gęsiej. Dzięki ener-
gicznej akcji ratunkowej ograniczyło się tylko na
spaleniu magazynu z gwóźdźmi i hal do wyrobu
drotu kolezastego, w której spłonęły 3 motory z
pasami transmisyjnymi i całe urządzenie hali Str-
ty wynoszą 1 milion 500 tys. złotych polskichKrewki administrator. Administrator domu nr
35 przy ul. Pawiej, czując nienawisć do lokatora
tego domu, Gerszona Fajtelbauma w czasie
sprzeczki z nim kopnął go i potłukł lewe udo. Gdy
żona Fajtelbauma Perla spieszyła mężowi na po-
moc, awanturniczy administrator pchnął ją z taką
siłą, że upadła na kuchnię i poparzyła sobie prawe
ramię. Poszkodowanych małżonków opatrzone w
ambulatorjum Pogotowia.Zwłoki dzieci. W ciągu ubiegłej doby znalezi-
ono zwłoki dwójki dzieci płci żeńskiej: przy ul. Dzi-
kiej nr. 3 i przy ul. Raszynskiej róg Filtrowej.Nagły zgon. W barze - restauracji „Pod Set-
ką” (Marszałkowska 100) zasnął nagle Jan Da-
browski, współwłaściciel tego zakładu (Furmońska
nr. 7). Dąbrowskiego koleżdy wyprowadzili do sie-
ni, gdzie zmarł w czasie udzielania pomocy przez
lekarza Pogotowia.Skok z I-go piętra. Zamieszkały w domu nr. 81
przy ul. Marszałkowskiej Józef Halperin, kupiec, w
przystępie śniętego rozstroju nerwowego w zamiarze
samobójczym wyskoczył z I-go piętra. Lekarz Po-
gotowia stwierdził ogólne pochluczenie i, po udzie-
leniu pomocy, pozostawił desperata na miejscuNapad i ujęcie rabusiów. Na przechodzącym
ul. Grójecką Wacława Bogdańskiego napadło czterech
napastników, którzy pobieży go, zrabowali
18 milionów mk., zegarek i flower. Sprawców na-
padu ujęła policja 23-go komisarjatu. Są to: Kazi-
mierz Kucharczyk, Józef Adamczyk, Stefan Zalew-
ski i Stanisław Listkiewicz.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Faust” z „Nocą Walpur-
gii”. Jutro „Dama pikowa”.Teatr Rokmaitości. Dziś „Zbuntowana”. Jutro
przedstawienie popularne po cenach do połowy
zniżonych „Ptak”.Teatr Reduta. Dziś wieczór poświęcony pio-
senkom staropolskim w kształt sceniczny ujętym
p. n. „Dobre czasy”. Wszystkie bilety sprzedane.
Jutro „Dom otwarty”.Teatr Letni. Codziennie „Pan naczelnik.. to
ja”.Teatr Polski. Codziennie „Od poranka do pół-
nocy”.

Teatr Mały. Codziennie „Świt, dzień i noc”.

Teatr Komedja. Codziennie „Cudowne me-
dium”.

Teatr Nowości. Codziennie „Frasquita”.

Teatr Wodewil. Codziennie „Najpiękniejsza z
kobiet”.

Teatr Praski. Codziennie „Złoty królewicz”.

Teatr im. Fredry. Codziennie „Chata za wsią”.

Teatr Stańczyk. Codziennie do soboty „Szop-
ka Brzuchosławicka” łącznie z programem składa-
nym.Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program
składany.Towarzystwo Miłośników Sceny przy Związku
zawodowym pracown. tramwajowych odegra dziś,
dn. 28 b. m. o godz. 7 1/2 wiecz. w teatrze Popular-
nym, ul. Wojska 32, „Stare Miasto”, melodramat
w 4-ach aktach. Dochód na cele kulturalno - oświa-
towe.Tombola - Bal maskowy artystów teatrów
miejskich. W noc z soboty na niedzielę 1 marca
odbędzie się doroczna Tombola - Bal maskowy
na dochód kasy pożyczkowo - wkładowej artystów
teatrów miejskich. Bilety wejścia nabywać można
we wszystkich kasach teatrów miejskich. Łoże w
kase teatru Letniego (gmach teatrów miejskich)
codziennie od godz. 4 do 7Z Filharmonji. W piątek odbędzie się wielki
koncert symfoniczny poświęcony muzyce francu-
skiej.W niedzielę dany będzie poranek muzyki fran-
cuskiej, popołudniu zaś na konferencje symfonicznej
pod dyrykcją Fitełberga usłyszymy dwa piękne
dzieła: „Ekstazę” Skriabina i piątą symfonię Czaj-
kowskiegoIII Poranek muzyczny orkiestry reprezentacyj-
nej. W nadchodzącą niedzielę d. 2 marca odbędzie
się koncert - poranek poświęcony muzyce tanecz-
nej i ludowej. Wykonawcami programu będą: Z.
Bielewiczowa — sopran koleraturowy, kapela lu-
dowa pod dyr. prof. S. Kazury, oraz orkiestra
reprez. pod dyr. mj. A. Sielskiego. Początek punk-
tualnie o godz. 12 m. 15.

Z TEATRÓW ŚWIETLYCH.

Pan. — „Tragedja podlotka”.

„Tragedja podlotka” — znów to samol! Mąż po-
dojrzywa żonę o zdradę (na podstawie znalezionych
w jej biurku listów należących do jej przyjaciółki)
i nie kocha córki, podejrzewając, że nie jest tego
dzieckiem. Dziewczę cierpi niewinnie — z rozpa-
czy, by odejść od ojca, któremu nigdy nie może
darować krzywdy wyrządzonej matce, wychodzi za
mąż za dużo starszego od siebie człowieka. I oto
niespodziewanie przychodzi prawdziwe uczucie dla
innego mężczyzny Wierna zasadom „uczciwość”
Nora płaci błąd popełniony z nieświadomości ty-
ciem własnym.Sam dramat byłby niezły, bo akcja pociąga
żywo, ale niektóre sytuacje sztucznością swoją zra-
żają mogą nawet wyrozumiałego widza. Nie brak też
jawnych nonsensów w rodzaju śmierci od przebiecia
się szpilką do krawata długości może 10 cm.Ratuja sytuację przedśliczne zdjęcie, dużo ład-
nych widoków, pomyslowość reżyserji i bajeczna
gra tak samej bohaterki, jak i całego zespołu (nie
wylaczając psa). Dobre są momenty humorystyczne,
a tekst odznacza się subtelnym dowcipem, co
niestety nie zawsze się zdarza.Całość jest w gęście opowieści dla „dorastają-
cej młodzieży” — można się nie nudzić, ale za-
bardzo się tym nikt nie przejmie.

Ika

Dyrekcja Kinoteatrów PAN I NOWY

poszukuje do obrazu

„Mesalina”

dodatkowych pierzanych muzyków: 2 flety, 2 klarnety, 2 trąbki, 2 pu-
zony i 2 perkusje.

Zgłoszenia w Kancelarii teatru Nowego, Marszałkowska Nr. 125.

Majster Garbarski

Pracując dłuży czas w Warszawskiej Garbarni, specjalność:
bukaly, chromy, glemzy, czarne i różnokolorowe systemu zagran-
nicz. chce zamienić posadę na lepszych warunkach. Próba gratis.
Ludwik Winkelhaken Warszawa, Wielka Nr. 11.

CZYTAJCIE

Księgę Pamiątkową

P. P. S.

NARATY

ubioru cywilne i wojsko-
we z własnej wytwórni
poleca znana firma

N. Rachfeld

ul. Chmielna 45,
tel. 116-34.N-gi dom od Dwor-
ca Głównego pocią-
gów oddechających.
Uwaga! Dajemy na roz-
płaty, uwzględniając moż-
ność płacy Sz. Klientów.

Dr. Med. F. ROSTKOWSKI

lek. b. szp. Łazarza ch. w-
ner. skór. analizy krwi na syfilis.
Chłodna 26, tel. 99-29, 1-315-7
Panie — oddzielna poczekalnia.

Robotnikom ustępstwo.

Dr. KORABIEWICZ z Petersb.
Prakt. 32 lat
Chor. wener. „914” przystęp.
Nowy Świat 21. Tel. 131-37.
Przyjmuje 4 — 7 wiecz.

OŚWIĘCZENIA DRUGI.

A) Obrączki ślubne złote dale
na raty. Przyjmuje
reperacje tanio, dobrze. Zegar-
mistrz Gutmacher, Smocza 21.

Na Raty — 30% taniej!

Warszawski Dom Towarowy

MOKOTOWSKA 59, tel. 273-53

poleca: Materjały manufakturowe: gabardyny, bosto-
ny, szewioty, trycotliny, suknie kamgarny i t. p.
Towary bielizniane: piolina, obrusy białe i kolorowe,
prześcieradła, ręczniki i t. p.
Trykotaże: żakiety, swetry, pończochy oraz gotową bie-
liznę damską
Gotowe ubrania męskie i okrycia damskie.

A) Z gary

ścienne, budziki, da-
nie na raty Zegar-
mistrz Gutmacher, Smocza 21.

TANCÓW

zwykłych ostatni kom-
plet w sezonie trzecie-
go nowoczesnych czwart-go mar-
ca rozpoczyna szkoła art. bale-
tu Hoffman, Marszałkowska 141.
Zapisy codziennie.

Pani!

złimowe kozuski, burki,
futry, kurtki, wyprzedaje-
my o 50% niżej kosztu. Poleca-
my garnitury, jesienki, spódnice,
saki gotowe i na zamówienia z
własnych i powierzonych mater-
jałów o 50% taniej, jak wszędzie.
Wytwórnia Ubiorów Męskich, Si-
powski i Majewski Chmielna 49,
front II p. m. 5, tel. 242-93. (Na-
rozny dom przy Dworcu Głównym)

Meble

solidne w wielkim wybo-
rze poleca Franciszek
Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny
bezkonkurencyjne

Doktor

Brams z Petersburga.
Choroby weneryczne,
skórne, płciowe. 9-3 i 5-8. No-
wy-Swiat 46 m. 18. Niezamoż-
nym ustępstwoMaszyny do szycia „Kaspryc-
kiego” Hurtowo-Detalicznie —
Raty Warszawa, Marszałkowska
153 Zamawiać można listownie.

Zęby

sztuczne plombi usuwa-
nie zębów bez bólu, prze-
róbki, reparacje. Pracującym
ustępstwo. Spłaty częściowe. Do
12 rano porada bezpłatna. Le-
szno siedem, telefon 53-08.